



BLIŻEJ SUKCESU - ZA DARMO!

**ZŁOTE
MYSLI**

Ireneusz Tomczyk

TYLKO TY DECYDUJESZ o swojej finansowej przyszłości



DARMOWY EBOOK



Darmowa publikacja dostarczona przez

www.uczsiewanglii.co.uk

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright by Wydawnictwo [Złote Myśli](#) & Ireneusz Tomczyk

rok 2009

Data: 18.04.2009

Tytuł: Tylko Ty decydujesz

Autor: Ireneusz Tomczyk

Wydanie I

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Redakcja: Magda Wasilewska, Sylwia Fortuna

Skład: Marcin Górniakowski

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli sp. z o.o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

**Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.**

SPIS TREŚCI

<u>WSTĘP</u>	4
<u>NAJWAŻNIEJSZY JEST CZŁOWIEK – SAM DECYDUJESZ O SWOIM POŁOŻENIU</u>	6
<u>PRAWIE WSZYSCY SZUKAJĄ USPRAWIEDLIWIENIA</u>	16
<u>UDERZAJĄCA SIŁA NAWYKU</u>	20
<u>PRACA DLA CIEBIE</u>	22
<u>KĄŻDY MOŻE ZARABIAĆ, ALE...</u>	25
<u>JESZCZE TROCHĘ O CELACH</u>	27
<u>SŁUCHAJ SIEBIE – TY DECYDUJESZ O WSZYSTKIM</u>	30
<u>MUSISZ WYTRZYMAĆ</u>	33
<u>JAK OSZCZĘDZIĆ NA CZASIE I DOBRZE NA TYM ZAROBIĆ?</u>	36
<u>UMIĘJĘTNOŚĆ SPRZEDAŻY – KLUCZ DO NIEZALEŻNOŚCI</u>	39
<u>UWAGA – WARIANT SPECJALNY</u>	44
<u>MUSISZ POSIADAĆ DŁUGĄ DŻWIGNIĘ</u>	50
<u>JAK ROBIMY PIENIĄDZE?</u>	53
<u>JESZCZE RAZ O ETACIE</u>	56
<u>PROWADZIMY WŁASNY BIZNES - TO JUŻ TROCHĘ LEPIEJ</u>	61
<u>A TERAZ DLA TYCH BEZ POMYSŁU, ALE Z KASĄ</u>	68
<u>... I JESZCZE COŚ DLA TYCH BEZ POMYSŁU I Z KASĄ</u>	69
<u>PATRZ PRZED SIEBIE</u>	72
<u>TY RZĄDZISZ W SWOIM ŻYCIU I DECYDUJESZ O JEGO JAKOŚCI</u>	73
<u>ZAKOŃCZENIE – CZYLI PRAWDZIWY POCZĄTEK DLA CIEBIE</u>	74
<u>BĄDŹ WYTRWAŁY WE WSZYSTKIM, CO ROBISZ!</u>	75
<u>NA KONIEC MAŁY „BONUS” – TO NAPRAWDĘ DZIAŁA</u>	76

Wstęp

Tekst, który masz przed sobą, jest prawdopodobnie inny od publikacji, które przeczytałeś do tej pory. Być może miałeś już okazję czytać książki na temat sukcesu, pozytywnego myślenia i zarabiania pieniędzy. Prawdopodobnie były to bestsellery sprzedawane na całym świecie w milionach egzemplarzy.

Ja również przeczytałem sporo i nauczyłem się bardzo wiele. Znam ludzi, którzy, owszem, czytają podobne książki, jednak nie wyciągają z nich żadnych pozytywnych wniosków.

Dlaczego tak się dzieje?

Według mnie odpowiedź jest bardzo prosta.

Niewiele osób Polsce wierzy, że można cokolwiek osiągnąć wyłącznie własnymi siłami.

Oczywiście są lepsze i gorsze książki, jednak większość z nich znajduje odwzorowanie w rzeczywistości. Najistotniejsze jest jednak nie samo przeczytanie tekstu, ale działanie zgodne z zasadami wyłożonymi w nim. Większość czytelników książek o sukcesie niczego nie zmienia w swoim życiu, poprzestając na lekturze. Z reguły kończy się na krytyce w stylu: „To są amerykańskie książki – tam się wszystko udaje, ale na pewno nie w Polsce”.

Tak to już jest, że jeśli musimy zrobić coś konkretnego, to się nam nie chce. Odkładamy działanie na później, szukamy różnych pretekstów, aby usprawiedliwić swoją bezczynność.

Wszystkie rady zawarte w dalszej części ebooka oparte są na moich osobistych doświadczeniach zawodowych, a także na wiedzy, którą zdobyłem, czytając polskie i zagraniczne podręczniki sukcesu. Czasami posługuję się cytatami z nich, kiedy omawiane tematy są szczególnie ważne.

Moim celem jest uświadomienie Ci kilku ważnych spraw: chcę wskazać pewne kierunki, którymi możesz podążać, aby coś w swoim życiu zmienić. Piszę też o tym, czego musisz zdecydowanie unikać.

Czym różni się moja publikacja od innych?

Możesz być pewien, że otrzymasz ode mnie pełną pomoc. Czytając tekst, znajdziesz w kilku miejscach adresy mailowe, na które będziesz mógł wysyłać swoje pytania.

I jeszcze jedno – proponuję Ci następujący układ:

Aby zmienić swoje położenie, będziesz musiał dokonać kilku drobnych zmian. Nie odkładaj niczego na jutro, bo zbyt głęboka analiza i odkładanie działań „na później” prowadzą do bezczynności. Całą energię stracisz na zastanawianie się nad jedną sprawą, a w rezultacie nie zrobisz NIC!

Mam bardzo prostą radę – podążaj naprzód! Wielu ludzi korzysta ze wskazówek, które dla Ciebie przygotowałem, osiągając sukces w przedsięwzięciach, jakich się podjęli.

Skoro czytasz ten tekst, to oznacza, że chcesz „poprawić” swoje życie. Jedyne, co należy zrobić, to wprowadzić w życie zmiany, o których piszę. Stosuj moje wskazówki przez minimum miesiąc – będziesz zaskoczony rezultatami!

ZARYZYKUJ i zmień swoje postępowanie już dzisiaj. To się naprawdę opłaca.

Najważniejszy jest człowiek – sam decydujesz o swoim położeniu

- ◆ Czy jesteś w pełni zadowolony z jakości Twojego życia?
- ◆ Czy satysfakcjonują Cię wszystkie Twoje dokonania?
- ◆ Czy wszystko jest tak, jak sobie tego „życzysz”?
- ◆ Czy chcesz pozostać w tym miejscu, w którym znajdujesz się teraz?
- ◆ Czy masz na wszystko czas i zawsze możesz robić to, co chcesz?
- ◆ Czy Twoja sytuacja finansowa jest ustabilizowana?

Jeśli Twoja odpowiedź na powyższe pytania brzmi **TAK**, to właśnie przeczytałeś najkrótszą książkę w swoim życiu.

Nie musisz czytać dalej.

Jeśli jesteś zupełnie zadowolony ze swojego życia, odpowiada Ci Twoje położenie – to zostań w miejscu, w którym jesteś. Nie musisz niczego zmieniać, postępuj nadal w ten sam sposób.

Jeżeli Twoje działanie przynosi Ci oczekiwane rezultaty – szczerze Ci gratuluję.

Prawdę mówiąc, niewiele jest osób, które są w pełni zadowolone ze swojego życia. Tym bardziej gratuluję Ci Twojej postawy. Jednak zachęcam również Ciebie do przeczytania i oceny moich przemyśleń. Być może znajdziesz tu coś dla siebie i otrzymasz impuls do nowych, wspaniałych dokonań.

Może chcesz podzielić się ze mną swoimi przemyśleniami? Gorąco zapraszam – irek@megabiznes.pl.

Jeśli jednak chciałbyś, aby Twoja sytuacja się polepszyła, **CZYTAJ** dalej.

Jeśli chcesz dokonać zmian w życiu:

- ◆ zrobić coś, co może znacząco wpłynąć na poprawę Twojego stylu życia;
- ◆ mieć więcej wolnego czasu dla siebie i dla swoich bliskich;
- ◆ realizować swoje zamierzenia;
- ◆ dowiedzieć się, jak w prosty sposób zarabiać więcej pieniędzy;
- ◆ wyróżniać się w tłumie ludzi (w pozytywnym tego słowa znaczeniu)...

... to tym bardziej zachęcam Cię do przeczytania tej krótkiej publikacji.

ALE UWAGA!, bo niektóre stwierdzenia mogą Ci się nie spodobać!

NIE zamierzam przekonać Cię do moich poglądów na pewne tematy.

NIE jest moim celem również to, abyś stosował się do moich (niektórych bardzo osobistych) wskazówek.

NIE mam zamiaru zmusić Cię do zmiany postawy.

NIE jest także moim celem, abyś dokonywał zmian w swoim życiu.

Jeśli w jakiś sposób poczujesz się „dotknięty” tym, co napisałem, to z góry bardzo Cię przepraszam. Wszystkie moje stwierdzenia są oparte na moich osobistych kontaktach z pewnymi osobami i instytucjami.

Nie musisz się oczywiście ze mną zgadzać – masz do tego pełne prawo. Poradnik zawiera moje osobiste wnioski i opinie.

Ktoś kiedyś powiedział:

Człowiek jest tym, co przez cały dzień czyta.

Zależy mi najbardziej na tym, abyś po przeczytaniu mojej książki potrafił sam odpowiedzieć na pewne ważne pytania:

CZY jest mi w życiu dobrze i jestem z niego zadowolony?

Jeżeli teraz możesz odpowiedzieć pozytywnie na to pytanie – jeszcze raz: **BARDZO Ci gratuluję!**

Jeśli wszystko układa się pozytywnie we wszystkich sferach Twojego życia, to musi oznaczać to, że jesteś człowiekiem bardzo dobrze zorganizowanym i wiesz, czego chcesz od życia.

Jeśli np. możesz powiedzieć o sobie: „właściwie jestem zadowolony ze swojego położenia, ale chcę zmienić niektóre zachowania” – bardzo się cieszę, że sięgasz właśnie do mojej publikacji. Możesz mieć pewność, że znajdziesz tu wskazówki, które pomogą Ci w dokonywaniu zmian.

Ludzie, którzy są zadowoleni ze swego życia, zawsze chcą dokonać czegoś nowego. Pewnie Ty także... I bardzo dobrze.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, od czego zależy Twoje życie – w sferze rodzinnej, finansowej, uczuciowej, zawodowej i każdej innej?

Może zadawałeś sobie podobne pytania:

- ◆ Co lub kto ma wpływ na moje życie?
- ◆ Czy istnieje przypadek, który kieruje Twoim życiem?

Możliwe, że te pytania wydadzą Ci się dziwne. Być może nie należysz do ludzi, którzy obwiniają innych za swoje położenie.

Rzadko się zdarza, że przyznajemy się do swoich błędów. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że wszystko zależy głównie od nas samych.

Wiele osób, z którymi rozmawiałem, wskazywało bardzo podobne argumenty i twierdziło, że ich życie jest uzależnione od innych ludzi i niezależnych od nich przyczyn zewnętrznych.

Czy Ty też twierdzisz... że całą odpowiedzialność za Twoją sytuację ponoszą inni ludzie?

Czy przypadkiem takie „wymówki” jak:

- ◆ miejsce zamieszkania,
- ◆ biedni rodzice,
- ◆ obowiązki szkolne,
- ◆ zły szef,
- ◆ niewyrozumiała rodzina,
- ◆ zły stan zdrowia,
- ◆ wykształcenie,
- ◆ zła pogoda,
- ◆ sytuacja gospodarcza,
- ◆ rząd...

... zbyt często nie stanowią usprawiedliwienia Twoich poczynań?
A może uważasz, że nikt nie dał Ci szansy?

Czy zbyt często nie zrzucamy winy na innych?

Może boimy przyznać się do naszego „lenistwa”?

Może po prostu czekamy, że „jakoś” to będzie, jakoś się wszystko ułoży?

A przecież jeśli mamy problem w rodzinie czy na studiach, to musimy sami stawić mu czoła. Wielu ludzi narzeka na bezrobocie w kraju, niskie zarobki, ale jeśli rozejrzemy się wokół siebie, możemy dostrzec wiele osób, które jedynie czekają na swoją okazję. Wierzą, że ktoś

przyjdzie do nich z propozycją nie do odrzucenia. A przecież takie sytuacje raczej się nie zdarzają. Każdy, z kim rozmawiałem, mówił o tej sprawie z wielkim „zaangażowaniem”.

Student, pracownik fizyczny, nauczyciel, kierownik, ludzie w różnym wieku i na różnych stanowiskach – **KAŻDY**, kogo o to pytałem, mówił, że przydałoby mu się więcej pieniędzy.

Bardzo dziwne, prawda?

Pieniądze...

Przecież one szczęścia nie dają – jak mówi stare (wysłuzone już chyba) przysłowie – a jednak **KAŻDY** chce mieć ich więcej.

CZY TO ŹLE, że chcemy dużo zarabiać?

Nie wiem, jaka jest Twoja sytuacja finansowa, ale na pewno (nawet jeśli zarabiasz kilka tysięcy złotych miesięcznie) chciałbyś zarabiać jeszcze więcej, ponieważ ciągle pojawiają się nowe potrzeby, za które niestety trzeba płacić.

Proponuję zastanowić się nad tym trochę dłużej.

CZY PIENIĄDZE SĄ W ŻYCIU WAŻNE?

Hmm... co za pytanie?

Przecież każdy odpowie, że pieniądze są ważne, jednak większość ludzi na pierwszym miejscu postawi takie wartości jak miłość, rodzinę i oczywiście będą mieli rację.

Czy jednak możemy godnie żyć, jeśli brakuje nam pieniędzy?

Czy musimy mieć stałe źródło dochodu? Jeśli pieniądze nie byłyby ważne, to nie spędzalibyśmy 33% naszego czasu w pracy (8 godzin śpimy, ponad 8 godzin spędzamy w pracy, zostaje jeszcze 8 godzin na inne zajęcia).

Musimy mieć pieniądze, aby spokojnie żyć!

Załóżmy, że pieniądze, które dziś zarabiasz, wystarczają Ci na wszystko. Czy nie poświęcasz jednak zbyt wiele czasu na pracę? Czy sam możesz decydować o swoim czasie pracy? Może zarabiasz 5000 zł, ale pracujesz ponad 10 godzin dziennie. Czy o to chodzi?

Przecież życie to nie tylko praca, spanie i jedzenie.

Ważne, aby żyć na odpowiednim poziomie finansowym i mieć odpowiednią ilość czasu dla rodziny, znajomych i na zajęcia, które sprawiają Ci przyjemność.

To trudne, ale MOŻLIWE do wykonania!

Niektórym ludziom wystarczy 500 zł, innym 1500 zł, a jeszcze innym brakuje wtedy, gdy zarabiają nawet 4000-5000 zł.

DLACZEGO?

DLACZEGO niektórzy ludzie zarabiają 500 zł, a inni 5000 zł?

Czy temu, kto ma dużo pieniędzy, udało się w życiu, ktoś załatwił mu pracę? A może on po prostu chce więcej zarabiać?

Bardzo często można usłyszeć opinię, że pieniądze są złe, a bogaci ludzie to oszuści, którzy dorobili się ich nieuczciwie. Takie przekonania są dość powszechne. Czy Ty również myślisz, że nie da się zarabiać uczciwie?

Zastanów się, kto częściej myśli o pieniądzach?

- ◆ Ten, który je posiada i nie ma problemu z ich zarabianiem (mam na myśli uczciwe sposoby zarabiania)?
- ◆ Czy ten, który ich nie posiada i przez cały miesiąc czeka na wypłatę?

Na pewno w sytuacji, gdy brakuje nam pieniędzy, mocniej się na nich skupiamy i to właśnie one kierują naszym życiem. Posiadanie dużych pieniędzy to jeszcze nie sukces. Istotne jest to, w jaki sposób się je zarobiło i jak się je wydaje.

Ważne jest również, czy inne wartości oprócz pieniędzy liczą się dla osoby bogatej. Jeśli ktoś mądrze wydaje pieniądze, które uczciwie zarobił, nie ma w tym niczego złego.

Zastanówmy się, w jakiej sytuacji możemy uczynić więcej dobrego. Wtedy, gdy jesteśmy biedni i ledwo starcza nam od pierwszego do pierwszego, czy wtedy, gdy mamy taką ilość pieniędzy, że możemy się nimi podzielić z innymi ludźmi?

(Oczywiście nie chodzi mi o wspomaganie instytucji charytatywnych tylko po to, żeby ukryć zły wizerunek jakiejś firmy działającej na pograniczu prawa).

Można pomagać ludziom inaczej, niż dając im pieniądze, ale prawdę mówiąc altruistów można policzyć na palcach jednej ręki.

Brak pieniędzy powoduje frustracje, niepotrzebne kłótnie rodzinne, popycha do kradzieży. Powoduje także spadek jakości naszego życia. Jeśli mamy mało pieniędzy, to ich wydawanie ograniczamy tylko do zakupu najbardziej potrzebnych rzeczy.

A co z rozrywką?

Co z dobrymi wakacjami?

Co z lepszym samochodem?

Jeśli brakuje nam pieniędzy, nie wydajemy ich na zabawę, bo nam nie wystarcza. Nie kupujemy nowych ubrań, bo... Jeździmy starym samochodem, bo... Po prostu wydajemy tylko na to, co jest niezbędne do życia! A przecież każdy człowiek chce godnie żyć i mieć możliwość zaspokojenia wszystkich swoich potrzeb, **NIE TYLKO** tych podstawowych.

Zdarza się, że rodzice proszą lekarza, aby przepisał tańszy lek dla dziecka, bo na ten droższy na pewno zabraknie im pieniędzy.

CZY TAK MUSI BYĆ?

Czy musimy dostosowywać swoje potrzeby do swoich finansów?
Może lepiej dostosować finanse do potrzeb?

Czy korzystałeś kiedyś z debetu na koncie lub z karty kredytowej? Jeśli nie, zapytaj znajomych, jak to działa. Zapytaj, jak to jest być cały czas „pod kreską”?

W jednym miesiącu wykorzystujemy maksymalnie limit kredytowy, w następnym wypłata wpływa na konto. Debet jest oczywiście niwelowany. No, ale z czegoś trzeba żyć. Oczywiście możemy dalej korzystać z debetu, z tym że musimy pamiętać, że bank pobiera swoje prowizje i odsetki. W ten sposób stajemy się pracodawcami banku, ponieważ bez przerwy wkładamy pieniądze do jego „kieszeni”.

Jestem młodym człowiekiem, ale co najmniej połowa otaczających mnie osób korzysta z debetu bądź karty kredytowej. Oczywiście czują się pewnie, bo mają gotówkę. A przecież to nie są ICH pieniądze!

Człowiek, aby dobrze przeżyć swoje życie, oprócz wszelkich duchowych dóbr, potrzebuje jeszcze wielu dóbr materialnych. Nie można ich jednak mieć, posiadając niewiele pieniędzy.

Chęć posiadania czy zarobienia takich pieniędzy, które pozwolą nam zaspokajać nie tylko podstawowe potrzeby, jest jak najbardziej pozytywna.

Przeprowadziłem ankietę z kilkuset osobami z różnych grup zawodowych i wiekowych. Poprosiłem o odpowiedź na pytanie: „Co uważasz za swój największy problem?”.

Ponad 90% osób odpowiadało:

- ◆ brak gotówki,
- ◆ niska pensja,
- ◆ zły szef,
- ◆ brak czasu.

Nie musisz daleko szukać. Porozmawiaj z kilkoma osobami ze swojego otoczenia, zapytaj o ich problemy. Prawdopodobnie ich odpowiedzi będą podobne.

A może sam masz jakiś problem związany z brakiem pieniędzy?

Jeśli tak, to czytaj dalej.

Jeśli nie – również czytaj dalej.

Myślę, że przekonałeś się, że chęć posiadania czy zarabiania dużych pieniędzy jest jak najbardziej normalna. Należy myśleć pozytywnie o pieniądzach.

Człowiek nie wykorzystuje maksimum możliwości swojego ciała bez dobrego pożywienia, wygodnego ubrania, ciepłego schronienia

i wolności od nadmiaru wysiłku. Odpoczynek i rekreacja są również bardzo potrzebne w jego życiu fizycznym. Nie da się doświadczyć pełni życia umysłowego bez książek i czasu na ich studiowanie, bez możliwości podróżowania i obserwacji ani bez towarzystwa osób rozwiniętych intelektualnie. Aby zatem maksymalnie rozwijać się umysłowo, musimy mieć intelektualne rozrywki i otaczać się pięknymi przedmiotami, jakie jesteśmy w stanie wykorzystać i docenić. Chcąc żyć pełnią ducha, człowiek musi kochać; BIEDA natomiast odmawia miłości wyrazu.

W. Wattles

Ja również uważam, że każdy powinien dążyć do tego, aby żyć dostatnio i mieć czas na wszelkie rozrywki. Oczywiście promuję wyłącznie uczciwe sposoby zarabiania pieniędzy!

Prawie wszyscy szukają usprawiedliwienia

Bardzo często osoby, które nie posiadają pieniędzy, ukrywają swoje frustracje, udając, że są spokojne i szczęśliwe. Na dodatek twierdzą, że duże pieniądze to duże kłopoty:

- ◆ bo w zasadzie po co nam duży dom (trzeba tyle sprzątać);
- ◆ lepiej jeździć starym samochodem, bo przecież tyle jest kradzieży i nowy samochód na pewno nam ukradną;
- ◆ po co jechać na wakacje w jakieś ciekawe zakątki świata – przecież można rozpałcić grill na działce i pić sobie piwko (oczywiście to najtańsze) z sąsiadami?

Jestem przekonany, że spotkałeś się już z podobnymi stwierdzeniami. Z reguły te osoby dostosowują potrzeby do swoich finansów, a nie odwrotnie.

Ale prawda jest jedna – w głębi ducha każdy chce posiadać tyle pieniędzy, aby wystarczyło mu na to, czego sobie życzy!

Wiele osób nastawia się negatywnie do pieniędzy, szuka usprawiedliwień i próbuje wszystkich przekonać, że pieniądze są złe. Według mnie osoby te stwarzają sztuczną „ochronę swojego lenistwa i bezczynności”.

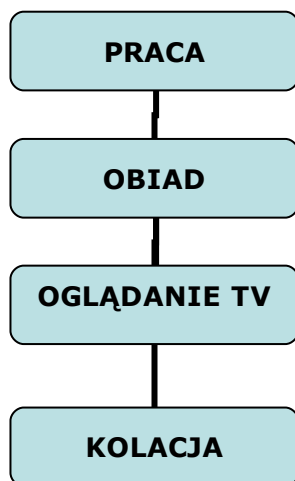
W zasadzie każdy bez wyjątków chce posiadać więcej i zarabiać więcej. Jest to zupełnie normalna sytuacja. Jednak wiele osób nie robi **NIC**, aby coś zmienić. Problem tkwi w jasnym określeniu celu oraz chęci do jakiegokolwiek dodatkowego działania. Większość osób nie chce dać z siebie więcej, aby osiągnąć lepsze rezultaty.

Zamiast zrobienia czegokolwiek, co mogłoby zmienić sytuację materialną, przychodzą do domu i... **OBIAD**, **GAZETA** (głównie program **TV**), **PILOT** i zaczyna się „twórcze” oglądanie wszystkiego, na co tak naprawdę **NIE MAMY** żadnego wpływu.

Często słyszymy od tych samych osób, którym to dodatkowe pieniądze nie są w ogóle potrzebne: „Hmm... gdybym tak wygrał w totolotka!” (ale nawet im się nie chce wysłać kuponu).

Oczywiście te osoby zwykle są najlepszymi pracownikami w swoich firmach, tylko okrutny szef ich nie docenia, a kiedy tylko szef wyjdzie z biura czy z zakładu, natychmiast zajmują się wszystkim innym, ale nie pracą. Najpopularniejszym sposobem „spędzania czasu” w pracy jest... surfowanie w Internecie.

Ludzie ci żyją według następującego utartego schematu:



Zapewne znasz osoby, które są specjalistami od najnowszych doniesień ze świata, znają się bardzo dobrze na polityce i doskonale ko-

mentują wszelkie wydarzenia sportowe. Potrafią oczywiście wyciągać wnioski z poczynań innych ludzi.

Po kilku latach takiego funkcjonowania stają się ekspertami od **INFORMACJI NIKOMU NIEPOTRZEBNYCH!**

Dlaczego poświęcamy czas na rzeczy, na które nie mamy wpływu?

Dlaczego nie zajmujemy się własnym życiem w taki sposób, aby dokonać pozytywnych zmian, które będą miały wpływ na poprawę jakości naszego przyszłego życia?

Jeszcze raz powtórzę: są ludzie, którzy poprzestają na minimum. Dla nich np. obejrzenie filmu (trzy, cztery razy) czy oglądanie najnowszych wydarzeń sportowych jest największą rozrywką. Oczywiście, każdy ma prawo do własnego sposobu na życie.

Jednak powinniśmy pamiętać o jednej ważnej sprawie.

**REZULTATY, JAKIE LUDZIE UZYSKUJĄ WE WSZYSTKICH SFERACH ŻYCIA,
ZALEŻĄ TYLKO OD NICH SAMYCH.**

**JEŚLI DAJĄ Z SIEBIE MAŁO — BĘDĄ OTRZYMYWAĆ OD ŻYCIA MAŁO, NIE
MOGĄ WIĘC MIEĆ DO NIKOGO PRETENSJI.**

**NAJCZĘŚCIEJ JEDNAK TAKIE OSOBY OBWINIAJĄ INNYCH ZA SWOJĄ
SYTUACJĘ ŻYCIOWĄ, SAMEMU NIE ROBIĄC NIC, ABY JĄ ZMIENIĆ.**

Znasz takich ludzi?

A może sam postępujesz podobnie?

Jeśli jednak Twoje działanie też ogranicza się głównie do „zarządzania” pilotem telewizora, to **JESTEŚ NA DOBREJ DRODZE, ABY SIĘ ZMIENIĆ** – pod warunkiem, że przeczytasz wszystko do końca i wyciągniesz odpowiednie wnioski oraz wprowadzisz w życie pewne zmiany.

Pamiętaj:

Jeśli będziesz robił to, co robiłeś do tej pory, w Twoim życiu nic się nie zmieni. Zatem jeśli chcesz, aby Twoja sytuacja znacznie się poprawiła – **MUSISZ** zmienić swoje postępowanie.

Głupcem jest ten, kto wymaga innych wyników, a postępuje cały czas w ten sam sposób.

Uderzająca siła nawyku

- ◆ Czy wiesz, co to jest nawyk?
- ◆ Czy wiesz, co to jest nałóg?
- ◆ Czy posiadasz jakieś nawyki albo nałogi?
- ◆ Czy jest to problem na tyle ważny, aby o nim pisać?

Jeśli jeździsz samochodem (jako kierowca), to przypomnij sobie, jak to było, gdy zaczynałeś prowadzić samochód. Zapewne nad niektórymi czynnościami musiałeś się bardziej skupiać. Musiałeś pamiętać, aby wciskać sprzęgło, kiedy przekręcasz kluczyk w stacyjce. Musiałeś się skupiać przy zmianie biegów.

Jak to wygląda teraz?

Czy nadal o tym myślisz?

Na pewno nie.

Większość czynności wykonujesz automatycznie. Wszystko zostało zakorzenione w podświadomości.

Podobnie jest z nałogami. Zaczynasz palić papierosy, a po jakimś czasie przyzwyczajasz się do tego, nie masz co robić z rękami.

Istnieją nawyki dobre lub złe. Jaka jest między nimi różnica?

- ◆ dobre nawyki stosunkowo trudno „zakorzenić” i bardzo łatwo można o nich zapomnieć;
- ◆ złe nawyki bardzo łatwo zakorzenić i trudno nam się ich pozbyć.

ZAPAMIĘTAJ TO I UWAGA NA ZŁE NAWYKI

Jeśli będziesz codziennie czytał książki, które są związane z Twoimi zainteresowaniami (np. 10 stron dziennie), to po kilku latach będziesz miał przeczytane kilkadziesiąt książek.

Jeśli będziesz wprowadzał wiedzę w życie, czy wpłynie to pozytywnie na Twoją osobę? Sam odpowiedz na to pytanie.

Ważne jest, aby pielęgnować dobre nawyki. Po pewnym czasie nie będziesz musiał już o tym myśleć – nawyk sam zadba o siebie (to tak jak z paleniem papierosów – po prostu chce się palić).

Zastanów się, co nowego możesz wprowadzić do swojego życia?

Może 20 minut ćwiczeń fizycznych dziennie?

Może od dawna myślisz o pisaniu artykułów, książek, wierszy?

Zaczynaj od małych kroków, spraw, aby stały się Twoim nawykiem...
Rezultaty będą niesamowite.

ALE pamiętaj! Musisz wiedzieć, czego chcesz.

Praca dla Ciebie

W naszym kraju stale mówi się o bezrobociu i o trudnościach ze znalezieniem pracy. Sytuacja gospodarcza jest trudna, jednak nie można za wszystko obwiniać innych ludzi ani całej winy zrzucać na system.

Młodzi ludzie powinni zdać sobie sprawę z tego, że wszystko zależy od nich samych. Należy wziąć sprawy we własne ręce.

Dziś nie wystarczy już tylko ukończyć studia czy perfekcyjna znajomość języka obcego (osobiście znam wiele osób po studiach, które świetnie znają język obcy, jednak nie potrafią sobie poradzić ze znalezieniem dobrej pracy).

Dziś **MUSIMY BYĆ AKTYWNI** już w szkole średniej.

Co to znaczy?

Posłużę się informacją zawartą w dziełach Roberta Kiyosakiego, który pisze o „chorym” systemie edukacyjnym. Jeszcze do niedawna mówiło się: „Dziecko, ucz się, bo musisz iść na dobre studia. Później dostaniesz dobrą pracę i będziesz dużo zarabiał”. Już od dziecka większość z nas jest przyzwyczajana do tego, że w przyszłości musi podjąć pracę „na etacie” i pracować dla innych. Również w szkołach słyszymy podobne uwagi nauczycieli.

Uczelnie wyższe także nie najlepiej motywują studentów. Sam ukończyłem studia i wiem, jakie były dobre rady niektórych wykładowców: „Zobaczycie, jak będziecie pracować, rzeczywistość was nauczy, musicie być lojalni wobec swoich pracodawców...”

Ja kończyłem studia o specjalności zarządzanie i w zasadzie na żadnych zajęciach wykładowcy nie sugerowali nam, żeby w przyszłości prowadzić własną firmę. Wszyscy zakładali, że będziemy etatowymi pracownikami.

Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest prosta.

Który z wykładowców sam ma pojęcie (oprócz zagadnień czysto teoretycznych) o prowadzeniu własnego biznesu? Przecież każdy z wykładowców jest właśnie pracownikiem etatowym i dlatego uczy studentów, aby byli pracownikami etatowymi.

Nawet na przedmiotach ściśle związanych z działalnością gospodarczą nie mówiono o tym, jak rozpoczyna się prowadzenie własnej działalności. Czy **TO JEST NORMALNE?**

Ja miałem to szczęście, że studiowałem w trybie zaocznym i wiedzę na temat prowadzenia działalności już posiadałem, ponieważ od jakiegoś czasu mam zarejestrowaną własną firmę. Jednak nie każdy ma możliwość, aby taką praktyczną wiedzę osiąść, zwłaszcza w szkole.

Prawda jest taka, że co najmniej połowa studentów kończących kierunki ekonomiczne, prawnicze, nie wie, od czego należy zacząć, aby uruchomić własną firmę! Jeśli chodzi o studentów innych kierunków, to niewielu z nich wie cokolwiek na temat prowadzenia prywatnej firmy.

Ale to nie wszystko. Skoro nie uczy się ludzi, jak mają prowadzić swoje biznesy, to uczy się ich jak być pracownikami na etacie.

Mimo wszystko nie jest to cała prawda.

Rozmawiałem z dużą grupą studentów (z różnych kierunków) i okazało się, że wielu z nich nie potrafi samodzielnie napisać dobrego li-

stu motywacyjnego czy CV. Nie uczy się więc ich także, jak znaleźć etat! Jeśli nawet kandydat do pracy potrafi napisać życiorys, list motywacyjny, to jakie informacje ma w nich umieścić, skoro nie posiada żadnej przeszłości zawodowej?

Przecież większość studentów przez 5 lat tylko chodziła na ćwiczenia i niektóre wykłady. Tylko nieliczni odbywali jakieś praktyki i podejmowali pracę czasową. Czy ukończenie studiów z wysoką średnią, daje nam jakiegokolwiek gwarancje na znalezienia dobrej pracy? na pewno **NIE!**

TRZEBA CZEGOŚ WIĘCEJ — WŁASNEJ INICJATYWY I KREATYWNOŚCI.

Jak myślisz? Czy obecny system nauczania pozwala na to, by absolwenci uczelni samodzielnie radzili sobie na rynku pracy? Pozostawiam to Twojemu osądowi...

Najbardziej liczy się nasza własna postawa, zaangażowanie, aktywność w różnych organizacjach studenckich itp. Można powiedzieć, że wiedza wyuczona podczas studiów jest wykorzystywana w bardzo małym zakresie (pomijam kierunki ściśle fachowe, np. informatyka, elektronika, medycyna).

Czytelniku, jeśli nie masz formalnego wykształcenia, możesz być spokojny, ponieważ jest wiele możliwości, aby całkiem dobrze „zorganizować” swoje życie (oczywiście nikogo nie zachęcam do rezygnacji z podjęcia studiów bądź ich przerwania).

Chcę tylko zaznaczyć, że wiedza formalna nie jest żadnym wyznacznikiem naszego sukcesu życiowego (gdyby tak było, to wszyscy nauczyciele akademicki byliby miliardernami).

Każdy może zarabiać, ale...

Każdy ma jakieś marzenia, które chciałby zrealizować. Wiele osób marzy o dalekich podróżach, o zwiedzaniu innych kontynentów. Wielu ludzi chce posiadać wspaniałe domy, samochody. Właściwie każdy marzy o tym, aby być zdrowym, mieć wspaniałą, zdrową rodzinę. Każdy ma jakieś hobby, na które bardzo często trzeba poświęcić wiele czasu.

Nie będę wam mówił, jak można zarobić na dalekie podróże. Nie będę też mówił, jak zarobić pieniądze, aby zbudować duży dom. Nie o to chodzi.

Tak się dziwnie składa, że do zrealizowania wszystkich marzeń potrzebne są pieniądze. Większe czy mniejsze, **ale ZAWSZE** są potrzebne. Podróże, domy i samochody sporo kosztują. Nasze hobby może również pochłaniać całkiem niemałe kwoty pieniędzy.

Ktoś może powiedzieć, że nie potrzebuje żadnej z wymienionych rzeczy – dla niego najważniejsza jest rodzina, dzieci, itp. Bardzo dobrze, jednak czy i dla ich szczęścia nie potrzebujemy pieniędzy? Czy możemy przeżyć, jeśli nie będziemy zarabiać?

Jestem pewien, że wszyscy wiedzą, jak to jest, ostatecznie wszyscy wychodzimy rano do pracy, aby zarabiać pieniądze na utrzymanie rodziny... Musimy pracować nawet wtedy, gdy chcemy mieć „tylko” wspaniałą i zdrową rodzinę.

Chcę pomóc wszystkim i pokazać, jak zrealizować swoje marzenia poprzez zmianę pewnych zachowań. Ta zmiana może wywołać rewolucję w Twoim życiu. Wszyscy mają szansę na zarabianie dużych pieniędzy i realizowanie własnych celów życiowych.

NO WŁAŚNIE — CZY MASZ WYZNACZONE CELE ŻYCIOWE?

Czy wiesz, co chcesz w życiu robić, co osiągnąć? Czy masz to dokładnie rozpisane? Nie chodzi o stwierdzenie: „Cele życiowe? Pewnie, że mam, np. mieć dobrą pracę, dobre zarobki, ładne mieszkanie”. Głównym problemem ludzi, którzy tak odpowiadają na pytanie o swoje cele, jest to, że nie mają SPRECYZOWANYCH zamierzeń, tzn. nie wiedzą np. gdzie chcą pracować, ile zarabiać, a także nie mają określonej daty, do której chcą osiągnąć swoje cele.

DLACZEGO TAK WAŻNE JEST WYZNACZENIE CELÓW?

W skrócie opiszę jeden przykład, który znam dość dobrze, jednak podobny problem pojawia się także w innych środowiskach.

W zasadzie po ukończeniu studiów mało kto wierzy, że w Polsce można prowadzić uczciwie własny biznes, że w ogóle można zarabiać duże pieniądze.

Panuje opinia, że konkretne pieniądze można zarobić tylko wtedy, gdy wcześniej posiada się duży kapitał. Słynne stwierdzenie, tak często powtarzane przez niektórych: „tylko pieniądź robi pieniądź”, jest oczywiście po części prawdziwe. Mając kilkadziesiąt tysięcy złotych, można bardzo łatwo zarobić w krótkim czasie dodatkowe kilka tysięcy.

ALE przecież trzeba jakoś tę pierwszą sumę zarobić, prawda?

Oczywiście wielu „specjalistów” może powiedzieć, że pierwszy milion należy ukraść – my jednak zajmiemy się poważnie tym tematem i będziemy rozmawiać tylko o realnych sposobach zarabiania!

Jeśli chcesz „rozszerzyć” swój umysł, **CZYTAJ** dalej!

Jeszcze trochę o celach

Ludzie niemający w życiu celu łatwo padają ofiarą mało ważnych trosk, obaw, problemów oraz rozczulają się nad sobą. Nawet jeśli ciągle nie udaje się nam dopiąć swego (co dzieje się tak długo, dopóki nie przezwyciężymy słabości), prawdziwą miarą naszego sukcesu będzie zdobyta siła charakteru, która stworzy punkt wyjścia do osiągnięcia przyszłej mocy i triumfu.

J. Allen

Może właśnie zaczynasz sobie myśleć: „Kolejna książka i znowu piszą o celach”. Być może już przeczytałeś kilka książek związanych z planowaniem, jednak czy stosujesz jakiegokolwiek wskazówki w nich zawarte?

Bez względu na to, czy wiesz coś o stawianiu celów czy nie, powinieneś zapamiętać, że **CELE MAJĄ BARDZO ZNACZĄCY WPŁYW NA NASZĄ SYTUACJĘ ŻYCIOWĄ**. Po prostu musisz dokładnie wiedzieć, czego chcesz...

CELE? cóż to takiego? Dlaczego wszyscy o tym piszą i mówią?

W rzeczywistości jest tak, że wiele osób „dużo” wie na temat stawiania celów, jednak mało kto potrafi zrobić to dobrze!

Często można usłyszeć opinię: „Ja to nic nie planuję, bo zawsze jak coś zaplanuję, to mi nie wychodzi”. Padają tu przykłady planowania jakiejś imprezy, wyjazdu (owszem, bardzo często impreza nieplanowana jest bardziej udana niż ta, którą wcześniej planowaliśmy) – **MY** jednak zajmiemy się bardziej poważnym planowaniem.

Czy znasz to stwierdzenie: „W przyszłym roku muszę więcej zarobić niż w tym”? Załóżmy, że w tym roku zarobiłeś 25000 zł, a w przyszłym zarobisz 25500 zł – oczywiście osiągnąłeś swój cel, ale czy o to chodziło? Czy zadowala Cię 500 zł? (oczywiście, że jeśli nic nie zmieniłeś w swojej pracy, robisz tylko to, co do tej pory i tak możesz powiedzieć, że zawsze to dodatkowe 500 zł).

WAŻNE jest, aby cel był konkretny, policzalny i jasno określony, tzn.: **o ile więcej** chcę zarobić, co muszę **zrobić dodatkowo**, jakie **przeszkody** muszę pokonać, kogo muszę **poznać**, aby pomógł mi w realizacji celu, a może muszę **zmienić pracę**?

Musisz konkretnie wiedzieć, co chcesz osiągnąć, opracować własny plan działania i wiedzieć, po co chcesz osiągnąć swój cel. Stawiania celów należy się uczyć. Trzeba też pamiętać, aby swe cele w pewnym stopniu korygować (przecież mogą zmienić się warunki).

Rozmawiałem z wieloma osobami, które szukają pracy, z osobami, które mają wielkie ambicje. Oczywiście bardzo skarżą się na to, że nie mogą znaleźć odpowiedniej, dobrze płatnej pracy. Jednak gdy ich pytam, jakiej konkretnie pracy szukają, na jakim stanowisku chcieliby pracować, bardzo często pada odpowiedź: „No wiesz, chciałbym pracować gdzieś w bankowości czy w firmie telekomunikacyjnej”. Pytam wtedy: „Jakie stanowisko Cię interesuje?” Odpowiedź brzmi często: „W zasadzie nie wiem, to na razie nie jest ważne”.

No i mamy problem. Chcemy pracować, ale właściwie nie wiemy, w jakiej firmie, na jakim stanowisku. W takim przypadku poszukiwanie pracy jest naprawdę mało skuteczne.

CEL » TERMIN REALIZACJI » PLAN DZIAŁANIA

Należy jednak pamiętać, że nie zawsze osiągniemy wyznaczony cel w zaplanowanym terminie. Nie jest to w żadnym wypadku powodem

do zmartwień. Najważniejsza jest wizja celu i nasza wytrwałość w dążeniu do niego. Podam tu stary „przykład z samolotem”:

Samolot startuje z lotniska A i ma dolecieć w przeciągu 10 godzin na lotnisko B oddalone o 15000 km. Cel jest jasno określony. Piloci i załoga wiedzą, co mają robić.

Jednak po 2 godzinach lotu następuje załamanie pogody i samolot musi lądować awaryjnie w innym kraju, na innym lotnisku, ponieważ dalszy lot jest niemożliwy. Pasażerowie muszą czekać kilka godzin. Po pewnym czasie zostają uzupełnione zbiorniki z paliwem, pogoda się poprawia i samolot leci dalej. Jest o 5 godzin spóźniony, ale dociera do odpowiedniego lotniska. Cel osiągnięty!

Powyższy przykład pokazuje, że nie zawsze wszystko idzie po naszej myśli. Trzeba być przygotowanym na różne przystanki, na korekty planu działania, jednak przez cały czas musimy widzieć docelowe LOTNISKO – CEL, na którym mamy wylądować.

Czy już trochę bardziej otwiera się Twój umysł na to, aby stawiać konkretne cele życiowe?

Dzięki celom jest nam łatwiej

Człowiek, który nie ma życiowego celu, bardzo łatwo może popaść w depresję. Wystarczy chwila załamania, jedno czy drugie niepowodzenie i już zaczynamy myśleć negatywnie. Jeśli mamy jasno określony cel życiowy oraz drobniejsze cele w poszczególnych sferach naszego życia, to pomimo pewnych przeszkód – **PODAŻAMY NA PRZÓD.**

Musimy wiedzieć, dokąd zmierzamy!

Słuchaj siebie – Ty decydujesz o wszystkim

Bardzo ważne jest to, aby zachować równowagę we wszystkich sferach życia. Musisz dbać o zdrowie, o rodzinę, o finanse.

Oczywiście na początku nie należy wszystkim mówić o swoich celach, planach. Są ludzie, którzy potrafią każdego „sprowadzić do parteru”, zniszczyć każdą ideę, każdy nowy pomysł. Uważają, że wiedzą wszystko najlepiej, a już są prawie pewni tego, że Ty nie osiągniesz swoich zamierzeń. Musisz mieć oczy szeroko otwarte i wystrzegać się takich doradców, którzy w życiu nic nie osiągnęli. Oni potrafią tylko wszystkim „doradzać”. Zapewne znasz takie osoby, **UWAŻAJ więc na nie**. Czasami rzeczywistość bywa okrutna i musimy przestać rozmawiać z takimi osobami. To drastyczna prawda, którą musimy sobie uświadomić.

Ja sam musiałem postąpić podobnie i zerwałem kontakty z pewnymi osobami, które wpływały na mnie negatywnie.

I co się stało? Zaszła wielka zmiana. Przestałem tracić czas na tłumaczenie, że mój cel jest możliwy do osiągnięcia. Nie tracę również czasu, żeby przekonywać te osoby do realizowania wartościowych przedsięwzięć.

Wszystko jest kwestią odpowiedniego podejścia do sprawy. Prawie każdy cel możemy osiągnąć. Nie zrobimy tego wtedy, gdy ktoś będzie nam udowadniał, że to jest niemożliwe.

Bardzo ważne jest środowisko, w jakim przebywamy. Zwykle bywa tak, że próbujemy dostosować się do naszego towarzystwa. Robimy to, co nasi znajomi. Ubieramy się w podobnym stylu. Chodzimy do

tych samych klubów, dyskotek. Uprawiamy podobne sporty. Razem organizujemy czas wolny itd. Jest to sytuacja zupełnie normalna i prawie wszyscy tak postępują. Każdy z nas ma przyjaciół, znajomych, którzy wpływają dość znacząco na nasze życie.

Zastanów się:

Czy Twoje otoczenie wpływa na Ciebie pozytywnie, czy negatywnie?

Czy Twoi przyjaciele inspirują Cię do działania, czy raczej podcinają Ci skrzydła, jeśli chcesz zrobić **coś** wartościowego?

Czy jesteś zadowolony z ich towarzystwa?

A może po prostu przyzwyczyłeś się do nich?

Czy kiedyś próbowałeś przekonać swoich znajomych, aby zrobić wspólnie jakiś projekt, akcję itp. i niestety „przegłosowali Cię”?

Zastanów się nad tym i przeanalizuj zachowanie swoich kolegów i koleżanek. Nie chcę nikogo obrazić, bo przecież każdy prowadzi taki tryb życia, jaki mu odpowiada.

Niektórzy lubią chodzić np. dwa, trzy razy w tygodniu na imprezy alkoholowe albo namiętnie surfują w Internecie. Ich sztandarowym hasłem jest: „**JAKOŚ TO BĘDZIE**”.

Być może masz większość takich znajomych i nie wiesz, co robić dalej. Może po prostu boisz się zmiany otoczenia.

Nie namawiam Cię do odcięcia się całkowicie od takich osób, jednak proponuję, abyś znalazł sobie „coś nowego”. Jeśli nie masz pomysłu, zapraszam na moją stronę www.megabiznes.pl, na której możesz zaprenumerować bezpłatny e-zin. Będziesz informowany o różnych

przedsięwzięciach, a niebawem zostanie stworzone forum, na którym będziesz mógł wymieniać doświadczenia z innymi ludźmi.

Radzę Ci ograniczyć kontakt z pewnymi osobami. Zobacysz, jakie będą efekty. Możesz też zrobić osobistą listę wszystkich swoich znajomych. Umieść tam krótkie opisy i wyciągnij odpowiednie wnioski.

Zrozum mnie dobrze. Zależy mi na tym, aby ograniczyć kontakt z osobami, które wpływają na Ciebie negatywnie. Jest to na pewno bardzo trudne zadanie, ale warte uwagi.

Proponuję Ci wykonanie następujących „ćwiczeń”:

Przejdź się do jakiejś knajpy o wątpliwej reputacji i zobacz, jacy ludzie tam przebywają. Odwiedź dobrą restaurację, zaobserwuj różnice. Sam możesz wybrać, gdzie chcesz być.

Jeśli będziesz chodził do „speluny”, to będziesz poznawał ludzi, którzy tam zwykle przebywają.

Jeśli będziesz chodził do dobrej restauracji (nawet jeśli będziesz zamawiał tylko wodę mineralną), to też będziesz poznawał ludzi, którzy tam przebywają. Po jakimś czasie może zajść zmiana i nie będziesz już zamawiał tylko wody mineralnej.

Zdecyduj, gdzie chcesz chodzić i w jakim środowisku przebywać.

Musisz wytrzymać

WYTRWAŁOŚĆ to najważniejsza cecha, którą musimy posiadać, aby cokolwiek w życiu osiągnąć. Bez wytrwałości nie masz szans na osiągnięcie zamierzonych celów.

Zapewne nie raz będziesz musiał zweryfikować swoje postępowanie, lekko zmienić kurs, przemyśleć wszystko jeszcze raz. Przecież mogłeś się pomylić w określeniu danego celu. Najważniejsze jednak jest to, aby ciągle widzieć główny cel i podążać w jego kierunku. Na pewno zdarzy się tak, że niektóre cele osiągniesz w innym terminie, niż zamierzałeś. Z kolei w innych przypadkach może zdarzyć się tak, że jakiś cel może oddalić się dość znacznie.

Najważniejsze jest to, aby wytrwać i pokonać wszelkie przeszkody. Każdy ulega przejściowym załamaniom i ponosi drobne porażki, ale właśnie dzięki temu „hartujemy” swoją postawę. Stajemy się silniejsi. Potrafimy koncentrować nasze wysiłki na tym, co jest ważne.

Czy oglądałeś kiedyś mecz piłki nożnej? Nawet jeśli nie jesteś zapalonym kibicem, to na pewno miałeś okazję, aby taki mecz zobaczyć. 22 mężczyzn biega po boisku i... zamierzają strzelić gola – każda z drużyn przecież chce wygrać. Czy za każdym razem, gdy jest akcja na bramkę przeciwnika, pada gol? Czy na meczu piłkarze analizują szczegółowo każdą akcję, która odbyła się kilka minut wcześniej? Nie! Rozpoczynają kolejną akcję i znowu zamierzają strzelić gola.

Jeśli padnie 20-30 strzałów, a zostanie strzelony tylko jeden gol, to mamy efekt w postaci zwycięstwa – i o to chodzi.

Liczy się efekt końcowy. Był ustalony cel (wygrać mecz). Był plan (taktyka ustalona przez trenera). Był termin realizacji (90 min.).

Podobnie jest w sytuacjach życiowych. Musisz po prostu „strzelać” jak najwięcej – na pewno za którymś razem trafisz.

Może kiedyś czytałeś, że każdy człowiek, który wiele w życiu dokonał, ulegał wielu porażkom. Jednak za każdym razem potrafił się podnieść i ruszyć dalej. Zachęcam do przeczytania biografii np. Abrahama Lincolna, Henry’ego Forda, Tomasza Edisona, Michaela Jordana – na pewno słyszałeś o tych osobach.

Niektórzy nawet twierdzą, że o wielkości naszego sukcesu świadczy ilość poniesionych porażek (im więcej, tym lepiej). W pełni zgadzam się z tym stwierdzeniem i uważam, że każda przeciwność, przeszkoda uczy nas czegoś nowego. Musimy wyciągać wnioski i nie popełniać powtórnie tych samych błędów.

Moje doświadczenie potwierdza tę teorię. Oto przykład: stosunkowo niedawno skończyłem studia wyższe i – jak to na studiach – zdarzają się „od czasu do czasu egzaminy”. Raz się zdaje, a innym razem nie-stety nie udaje się zdać egzaminu za pierwszym razem. Ja także miałem to szczęście, aby zdawać niektóre egzaminy w sesji poprawkowej. Przyznam szczerze, że właściwie nigdy nie denerwowałem się w sytuacji, gdy pierwszy egzamin „zaliczyłem” na ocenę... 2,0. Wręcz przeciwnie – za każdym razem starałem wytłumaczyć sobie, dlaczego tak się stało (z reguły odpowiedź była jedna – po prostu zbyt mało czasu poświęcałem na naukę). W efekcie przedmioty, które musiałem poprawiać, są mi o wiele lepiej „znane” niż te, które zdałem za pierwszym razem.

Porażka w wielu przypadkach wpływa pozytywnie na nasze życie.

To jest tylko mały przykład, a w życiu można znaleźć wiele podobnych sytuacji (aby wszystko było jasne – studia ukończyłem w planowanym terminie, bez powtarzania roku).

Być może próbowałeś już kiedyś rozkręcać swój własny biznes albo inwestowałeś swoje pieniądze w jakieś przedsięwzięcie i straciłeś na tym. Może ktoś cię oszukał. Wiele osób po takich doświadczeniach blokuje się i przestaje cokolwiek robić. Pamiętajmy jednak o tym, że tylko ci, którzy nic nie robią, nigdy nie tracą, bo tak naprawdę nie mają czego stracić.

Ale całe ich życie to jedna wielka porażka.

Pracują zwykle na opłacenie rachunków, trochę im zostaje na jedzenie, przychodzą z pracy i oglądają swoje ulubione seriale, idą spać, a rano cały twórczy proces zaczyna się od nowa. I tak im jakoś życie mija...

Czy Ty też tak chcesz żyć?

Czy też chcesz, aby inni za Ciebie decydowali?

Czy chcesz zrezygnować z tego wszystkiego, co daje życie?

Czy też chcesz, aby całą Twoją rozrywką były seriale i teleturnieje telewizyjne?

Czy chcesz, aby o Twoim życiu decydowali wydawcy programów telewizyjnych?

Jeśli chcesz coś zmienić – **MUSISZ ZACZAĆ DZIAŁAĆ INACZEJ**

Jak oszczędzić na czasie i dobrze na tym zarobić?

Czas to jedyne dobro, którego wszyscy posiadamy tyle samo. Bez względu na wiek, wykształcenie, kolor skóry – każdy posiada tyle samo czasu (całe 24 godziny).

Są natomiast ogromne różnice, jeśli chodzi o produktywnie wykorzystanie własnego czasu. W tej sferze ważna jest umiejętność odpowiedniego dobrania poszczególnych czynności, aby nasz czas wykorzystać w pełni. Oczywiście pojęcie czasu jest bardzo szerokie. Możemy tu mówić o różnych jednostkach: godzina, doba, tydzień, miesiąc, rok.

Jeśli potrafimy dobrze zarządzać posiadany czas i dobrze planujemy nasze zajęcia, możemy osiągnąć bardzo dobre rezultaty we wszystkich sferach naszego życia.

Musimy nauczyć się kontrolować każdą dziedzinę naszego życia. Należy przecież mieć czas dla rodziny, czas na rozrywkę, czas na własne zdrowie (np. uprawianie sportu), czas na pracę, czas na odpoczynek.

Pamiętajmy o zachowaniu równowagi.

Prawdą jest, że wiele osób wykonuje zbyt dużo niepotrzebnych czynności, które tylko pochłaniają czas. Czynności, które nie wnoszą nic pozytywnego do ich życia. Te same osoby twierdzą, że nie mają wystarczająco dużo czasu dla rodziny, bo muszą dłużej pracować. Nie mają czasu na sport, bo muszą być z rodziną. I tak koło się zamyka. Czy wiesz, o czym mówię? Czy Ty masz na wszystko czas?

Oczywiście są różne okresy w naszym życiu i nie zawsze możemy planować nasze zajęcia w ten sam sposób. Nieraz musimy bardziej in-

tensywnie pracować, bo należy zrobić coś ważnego i pilnego. W tym czasie nie wystarcza nam już siły, aby pójść np. na basen. Pamiętajmy jednak, że taki okres nie może być zbyt długi.

Dziś chcę zwrócić szczególną uwagę na planowanie każdego dnia.

Tak, tak – każdego dnia.

Czy możesz konkretnie powiedzieć teraz, co będziesz robił jutro o godzinie 18.00?

Skoncentrujemy się teraz na jednej dobie i dojdziemy do niesamowitych wniosków, które tak naprawdę są oczywiste.

UWAGA!

Teraz przerwij czytanie, weź czystą kartkę papieru i coś do pisania. Zapisz wszystkie swoje codzienne czynności, np.:

6.00 – budzenie, 6.30-7.00 – śniadanie itd.

Bardzo proszę, abyś zrobił to szczegółowo.

Jeśli jesteś studentem i masz różny rozkład zajęć w poszczególne dni, to zrób to oddzielnie dla każdego dnia.

OK, jeśli już mamy zapisany dzienny rozkład zajęć, możemy działać dalej. Zastanów się, czy jest możliwe, aby pewne czynności skrócić do tego stopnia, żeby zyskać 1 godzinę? (np. można skrócić czas na dojazd, czas na oglądanie TV, czas na czytanie gazet). Mogę się założyć, że jeśli dobrze byś się zastanowił, to znalazłyby się co najmniej 2 godziny. My jednak zostaniemy przy jednej.

Jeśli dziennie zaoszczędzisz 1 godzinę, to przez rok daje Ci to 365 godzin. Jeśli założymy, że typowy dzień pracy ma 8 godzin, to zaoszczędzony czas daje nam dodatkowe 45 dni pracy ($365h / 8h = 45$ dni pracy).

Obecnie wszystkie soboty powinny być wolne, tak więc pracujemy ok. 22 dni – czyli mamy ok. 2 miesiące dodatkowych. Jeśli zaoszczędzisz z każdego swojego dnia tylko 1 godzinę, to zyskasz dwa miesiące, które można wykorzystać np. na dodatkową pracę.

Założmy, że pracujesz i zarabiasz 1500 zł miesięcznie. Łatwo możemy policzyć, że jeśli byś poświęcił ten dodatkowy czas na zarabianie pieniędzy to mógłbyś zarobić dodatkowo ok. 3000 zł rocznie.

Oczywiście nie jest to takie łatwe, ponieważ musisz chcieć zarobić te dodatkowe pieniądze, musisz mieć jakiś plan. Powyższe wyliczenie miało tylko na celu zobrazować sytuację i udowodnić, jak łatwo można zyskać dodatkowy czas.

O CZYWIŚCIE JAK ZWYKLE WSZYSTKO ZALEŻY OD CIEBIE.

Jeśli poukładamy pewne czynności w swoim codziennym planie dnia, pozbedziemy się niektórych zbędnych czynności, to czas, jaki nam zostanie, możemy przeznaczyć na zrobienie czegoś, co może znacznie wpłynąć na nasze zarobki. Może teraz sobie myślisz: „Co mógłbym robić dodatkowo, czym mógłbym się zająć?”.

Nie będę teraz pisał o sposobach, które mogą pomóc Ci w zarabianiu pieniędzy. Napiszę natomiast o bardzo ważnej sprawie, która dotyczy każdego. Prawdopodobnie jednak większość ludzi nie przywiązuje do niej żadnej wagi.

O co chodzi?

Umiejętność sprzedaży – klucz do niezależności

Kiedy rozmawiałem z młodymi ludźmi, bardzo często słyszałem negatywne opinie na temat sprzedaży. Wiele osób wręcz „broniło” się przed tym tematem (bardzo dziwna sytuacja, ponieważ duża część z nich planuje w przyszłości zasiadać na różnych kierowniczych stanowiskach, np. w bankach czy firmach handlowych).

Niektórzy kojarzą sprzedaż wyłącznie z akwizycją czy z ladą w sklepie spożywczym. Pojęcie sprzedaży jest bardzo szerokie i dotyczy właściwie wszystkich sfer zawodowych i nie tylko. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że umiejętności sprzedażowe są potrzebne praktycznie każdemu.

Jedni sprzedają w sklepach dla klientów indywidualnych, inni sprzedają w bankach (np. kredyty), niektórzy są przedstawicielami handlowymi, a ich głównym celem jest sprzedaż.

Czy osoba prowadząca firmę budowlaną nie sprzedaje?

Czy właściciel nawet najmniejszej firmy nie musi rozmawiać z klientami, negocjować? Oczywiście, że musi.

W rzeczywistości każdy człowiek coś sprzedaje.

Nawet nauczyciele czy urzędnicy państwowi sprzedają.

Oczywiście, jeśli chodzi o wynagradzanie poszczególnych zawodów, to nie wszędzie ma to „bezpośrednie przełożenie” na wysokość pensji. Nauczyciel, który będzie o wiele lepszym fachowcem od swoich kolegów, dostanie tę samą pensję.

Każdy musi posiadać przynajmniej podstawowe umiejętności handlowe.

Oczywiście w niektórych zawodach nie widać bezpośrednio „handlu”, jednak umiejętności sprzedażowe są potrzebne każdemu.

To właśnie zawody związane bezpośrednio ze sprzedażą dają najwięcej możliwości, aby zarabiać konkretne pieniądze, nawet wtedy, gdy nie posiadamy formalnego wykształcenia (np. studiów wyższych).

W zasadzie najłatwiej jest planować swoje dochody, jeśli zajmujemy się sprzedażą bezpośrednio – pod warunkiem, że współpracujemy z dobrą firmą.

Sprzedaż jest jedyną dziedziną, w której ambitna osoba może wypracować stosunkowo duży dochód.

Jeśli sprzedajesz więcej, zarabiasz więcej.

Zastanów się, jakie inne zajęcie może dać możliwości zarabiania osobie, która nie ma dużego doświadczenia zawodowego? W sprzedaży najważniejszy jest entuzjazm i umiejętność „dobrego reagowania” na odmowę zakupu – to wszystko.

Pewnie zadajesz sobie pytanie: „Co ja mogę sprzedawać?”. Już chyba nie można znaleźć niczego konkurencyjnego na rynku? Teraz o tym **NIE** myśl. Nie zastanawiaj się nad tym, co mógłbyś robić. Wróćmy teraz do naszych „zaoszczędzonych” 2 miesięcy czasu.

Załóżmy, że wiesz, co możesz robić, wiesz, jak to robić i... robisz to przez 10 kolejnych lat. Jeśli Twój dodatkowy miesięczny dochód wyniósłby **TYLKO** 100 zł, to przez 10 lat zarobiłbyś 12000 zł. To dużo czy mało?

Pamiętaj, że to tylko 1 godzina, która tak czy inaczej mija każdego dnia. Od Ciebie zależy, jak ją wykorzystasz.

A teraz pokażę Ci coś, co **RADYKALNIE** może zmienić **TWOJE ŻYCIE**. Jest tylko jeden warunek. Musisz wszystko zaplanować i sukcesywnie realizować.

U W A G A !

Czytaj uważnie. Jeśli pojawią się wątpliwości, weź kalkulator i sprawdź.

Załóżmy, że masz 25 lat. Jeśli masz mniej, to wyliczenia dla Ciebie będą jeszcze bardziej korzystne. Bez względu na to, co się będzie działo, to w 2019 r. i tak będziesz starszy o 10 lat. Bez względu na to, czy będziesz coś dodatkowo robił, czy nie.

Sam musisz zdecydować, czy przez ten okres będziesz aktywny.

Zakładam, że jesteś „średnio” aktywny i powiedzmy, że zarobisz miesięcznie dodatkowo 100 zł (jeśli będziesz mniej aktywny, przypuszczam, że uda Ci się przynajmniej wygospodarować taką kwotę z Twojego budżetu).

Przez rok uzbierasz 1200 zł.

Pamiętaj! Musisz założyć, że wszystkie pieniądze, o których mówimy, muszą być wykorzystane wyłącznie na ten Cel.

Uzbierałeś 1200 zł. Zainwestowałeś te pieniądze i zarobiłeś przez rok ok. 10%. W międzyczasie zarobiłeś kolejne 1200 zł.

Masz już 1200 (z pierwszego roku) + 10% zysku + 1200 zł (z drugiego roku). Po dwóch latach inwestujesz już 1200 + 10% + 1200. Po

trzecim roku inwestujesz $1200 + 10\% + 1200 + 10\% + 1200 + \dots$ itd. Jeśli taką operację będziesz powtarzał przez 10 lat, zgromadzisz ok. 21000 zł. (Pamiętaj – sam zdecydowałeś, że będziesz „dorabiać” tylko 100 zł – zawsze możesz inwestować więcej).

Możesz być pewien, że istnieją instrumenty finansowe (zupełnie bezpieczne i pewne), które umożliwiają wypracowywanie tak wysokich zysków.

Kolejny krok. Zakładam, że te pieniądze nie są Ci niezbędne, ponieważ stanowią dodatkowy dochód. Zastanów się przez chwilę, jak wyglądałoby Twoje życie, gdybyś tę godzinę marnował na inne czynności, np. na oglądanie TV? Zastanów się również, jak wyglądałoby Twoje życie, gdybyś poświęcał na dodatkowe zajęcia np. 2,5 godziny czasu? Czy byłbyś w stanie pracować tak przez 5-7 lat?

Jestem pewien, że mógłbyś naprawdę bardzo dobrze funkcjonować i miałbyś o wiele większy wpływ na swoje życie niż teraz. Zastanów się nad tym i wyciągnij odpowiednie wnioski.

Wróćmy do naszego wyliczenia:

Uzbieraliśmy 21000 zł przez 10 lat. Podsumujmy: przez 10 lat robiłeś coś dodatkowo – efektem jest uzbieranie 21000 zł. Zakładamy, że już nie chcesz nic ponad codzienną pracę na etacie, czyli kończysz dodatkową pracę i godzinę przeznaczasz, na co tylko przyjdzie Ci ochota – Twój wybór. Masz 21000 zł i na 5 lat zapominasz o nich.

Co się dzieje po kolejnych 5 latach?

Zakładając, że lokujesz pieniądze i osiągasz stopę zwrotu ok. 10%, Twój kapitał to 34000 zł. Zauważ, że pracowałeś na nie tylko 10 lat (+ 5 lat inwestycji). Co robimy dalej?

Za 34000 zł można już kupić całkiem niezły samochód, pojechać na super wycieczkę albo np. można kupić sobie używaną motorówkę. Oczywiście wszystko zależy od Ciebie, ale ja proponuję zrobić coś takiego:

Na razie rezygnujesz z tych pieniędzy i niczego nie kupujesz. Zamiast tego inwestujesz całą kwotę. Z takich pieniędzy można uzyskiwać z łatwością 15% PEWNYCH zysków rocznych, czyli ok. 5000 zł. Jeśli kwotę 5000 zł podzielimy na 12 miesięcy, da nam to ok. 400 zł miesięcznie.

400 zł co miesiąc bez pracy. Będzie to Twój dochód pasywny.

Pracowałeś dodatkowo tylko przez 10 lat, odkładałeś 100 zł miesięcznie. Dobrze lokowałeś te pieniądze i teraz pomyśl, co będzie z Tobą za 15 lat, jeśli pozostaniesz w tym miejscu, w którym jesteś teraz?

Na pewno będziesz o 15 lat starszy. Ale to czy będzie Ci lepiej, czy gorzej zależy od Twojej decyzji.

Od dzisiejszej decyzji.

W końcu Ty sam decydujesz o swoim życiu...

Uwaga – WARIANT SPECJALNY

To samo założenie, z niewielkimi różnicami.

Nie 1 godzina pracy, a 2,5 godziny.

Nie 100 zł zarobku, a 500 zł.

W pierwszym wariantcie po 10 latach uzbierałeś 21000 zł, a w tym **WARIANCIE SPECJALNYM...** no jak myślisz?

Uzbierałeś 100000 zł. **CZY** teraz wygląda to lepiej? (pracowałeś przez 10 lat – dodatkowo – 2,5 godziny dziennie, wykonywałeś również swoje stałe zajęcie).

100000 zł lokujesz w najbezpieczniejszym funduszu, jaki funkcjonuje na rynku. Taki fundusz wypracuje ok. 15 % zysku rocznie, czyli ok. 15000 zł. Dzieląc to na 12 miesięcy, otrzymujemy kwotę 1200 zł miesięcznie. Będziesz otrzymywał 1200 zł dożywotnio pod warunkiem, że główna kwota będzie leżała w funduszu.

PAMIĘTAJ

Pracowałeś dodatkowo tylko 2,5 godziny dziennie przez 10 lat i zarabiałeś dodatkowo 500 zł miesięcznie. Jestem przekonany, że z łatwością można wygospodarować co najmniej 1,5-2 godziny dziennie.

Zastanów się, czy przypadkiem zbyt często nie tracisz czasu na czynności, które wręcz niszczą nasze zdrowie? Czy zbyt długo nie oglądasz różnych programów telewizyjnych?

A może zdarzyło Ci się już, że jeden czy drugi film oglądałeś dwa, a może nawet trzy razy? Zapewne wiele osób oglądało niektóre filmy kilka razy, ponieważ były tego warte. Są jednak osoby, które w przeciągu roku potrafią oglądać hity kinowe po 3-4 razy.

Zastanów się, co może wnieść pozytywnego do Twojego życia takie postępowanie – poza tym, że niektóre dialogi będziesz już znał na pamięć? Czy to pomoże Ci polepszyć Twoje położenie w życiu? Czy czas poświęcony na te filmy jest wykorzystany „produktywnie”?

Jestem pewien, że większość ludzi może wygospodarować wolną godzinę **TYLKO** poprzez ograniczenie czasu spędzanego przed telewizorem.

Są też osoby, które tracą czas np. na „bezproduktywne” surfowanie po Internecie lub spędzają długie godziny przy grach komputerowych.

A może spędzasz zbyt dużo czasu na różnego rodzaju czatach, o których po kilku godzinach zapominasz?

Powyższe przykłady mają na celu pokazać Ci tylko niektóre możliwości pozwalające zaoszczędzić czas.

Chcę, żebyś mnie dobrze zrozumiał... Zależy mi na tym, abyś potrafił sam wygospodarować, co najmniej godzinę dziennie. Nie namawiam Cię, abyś zrezygnował z oglądania telewizji albo zapomniał o grach komputerowych. Każdy powinien mieć czas na „wszystko”. Jeśli dobrze odpoczywasz, oglądając serial czy jakiś teleturniej telewizyjny, to w porządku. Twój wybór. Zawsze jednak możesz skrócić czas, który poświęcasz na te rozrywki.

Przy okazji proponuję Ci zweryfikowanie programów, które oglądasz. Wybieraj te programy, które są dla Ciebie naprawdę wartościowe.

we, nie pozwól, aby szefowie telewizji decydowali za Ciebie. Podobnie sprawa ma się z czytaniem gazet. Należy weryfikować to, co się czyta i nie brać wszystkich informacji za „pewnik”.

W dzisiejszych czasach bardzo często chodzi o chwytliwy tytuł, dobry nagłówek. Możesz sam sprawdzić kilka pozycji w kiosku. Zobacz, o czym się pisze. Największe „wzięcie” mają dziś różne afery korupcyjne, katastrofy i tym podobne sprawy. Kiedy rozpoczynają się wiadomości czy np. „Telexpress”, pierwszą informacją jest zwykle jakaś tragedia, poważny wypadek itp.

Jak myślisz – czy takie informacje pozytywnie wpływają na Twój umysł? CO myślisz, kiedy słyszysz o wypadku, w którym zginęło kilka osób?

Jestem przekonany, że nie nastraja Cię to pozytywnie – wręcz przeciwnie, zaczynasz się martwić o siebie.

Oczywiście człowiek powinien wiedzieć, co dzieje się na świecie, jaka jest sytuacja gospodarcza w kraju, jednak należy mimo wszystko weryfikować informacje i nie przejmować się tym, co mówią gazety i telewizja. Jeśli już oglądasz codziennie wiadomości czy czytasz jakąś prasę, wybierz sobie jeden dobry program lub jeden dobry tytuł i pozostań przy nim.

Proponuję Ci, abyś jednego dnia przeprowadził eksperyment. Obejrzyj kilka programów informacyjnych na różnych kanałach i wynotuj z każdego tematy, które są w nich poruszane. Okaze się, że we wszystkich programach przekazywane są te same informacje.

Przyjrzyj się również filmom i serialom. Wnioski będą podobne. Fabuły niektórych filmów są identyczne. Zmieniają się tylko aktorzy, którzy zarabiają całkiem niezłe pieniądze (oni z pewnością nie oglądają większości tych filmów).

Wiemy już, że aby osiągać lepsze rezultaty, musimy być aktywni. Musimy dokonywać zmian w naszym życiu.

Podkreślam jeszcze raz:

WSZYSTKO ZALEŻY GŁÓWNIE OD CIEBIE SAMEGO!

Jeśli będziesz robił to, co robiłeś do tej pory i będziesz to robił w ten sam sposób – możesz mieć pewność, że Twoje położenie na pewno się nie zmieni (sytuacja może się jedynie pogorszyć).

Jeśli chcesz zmienić cokolwiek – musisz też zmienić swój sposób działania. Po prostu należy pewne rzeczy robić inaczej. Bądź otwarty na zmiany we wszystkich dziedzinach życia. W kwestii zarabiania pieniędzy wprowadzanie zmian jest najłatwiejsze!

Wiesz już zatem, co należy robić – po pierwsze zmienić pewne zachowania i być aktywnym. Teraz musisz wykorzystać tę wiedzę i zacząć działać. „Wbij” sobie do głowy jeszcze jedno ważne stwierdzenie. Jest to zwrot używany przez wielu mówców, ludzi sukcesu.

NIE MOŻESZ CZEKAĆ, AŻ WSZYSTKIE ŚWIATŁA NA TWOJEJ DRODZE BĘDĄ ZIELONE — MUSISZ RUSZYĆ Z MIEJSCA JUŻ TERAZ.

Należy poukładać pewne sprawy w swoim życiu, zrobić odpowiedni plan, określić cele i zacząć działać: **NATYCHMIAST!**

Bardzo często wiele spraw odkładamy na tzw. „jutro”, jednak ono u większości osób nie nadchodzi. Trzeba działać już dziś!

Bardzo wielu osobom wydaje się, że aby zarabiać, należy bardzo ciężko i długo pracować. Owszem, trzeba na początku pracować długo i zapewne jest to dla każdego człowieka ciężki wysiłek zarówno fi-

zyczny, jak i psychiczny. Najważniejsze jednak jest to, aby **PRACOWAĆ MĄDRZE**. Musisz robić coś, co może przynosić Ci wymierne korzyści.

W tym momencie może sobie myślisz: „Co takiego mógłbym robić? Przecież nie mam żadnej zaoszczędzonej gotówki, a bez tego się nie da”. Jeśli tak pomyślałeś, to zastanów się jeszcze raz nad wykorzystywaniem swojego czasu.

Zapewniam Cię, że jeśli będziesz świadomy tego, jak wykorzystujesz swój czas, to będziesz również w stanie rozpocząć zarabianie dodatkowych pieniędzy, nawet gdy teraz jesteś bez grosza. Zapewniam Cię, że są na to naprawdę skuteczne i uczciwe sposoby. Wiele osób już z nich korzysta.

Człowiek powinien robić w życiu to, co lubi robić. Bardzo często jest jednak tak, że ludzie wykonują pewne czynności tylko dlatego, że muszą je wykonywać, bo przecież muszą zarobić na swoje rachunki.

Osobiście pracowałem już w kilku zakładach i firmach i zaobserwowałem pewne zjawisko. Jest to sytuacja, która bardzo mnie dziwi, ponieważ wielu ludzi zachowuje się w ten sam sposób. Wygląda to tak: rozpoczyna się nowy tydzień pracy – wszyscy przychodzą do firmy i co się dzieje? Rozpoczyna się „wsteczne” odliczanie czasu, jaki pozostał do następnego weekendu.

Czy jest to normalna sytuacja?

Jak myślisz, do czego może doprowadzić takie postępowanie? Co stanie się z taką osobą po 5, 10, 15 latach wykonywania nielubianej pracy? Zastanów się, czy przypadkiem to samo nie dzieje się z Tobą? Zapytaj swoich znajomych, którzy już od jakiegoś czasu pracują, czy znają podobny problem.

Możesz być pewny jednego. Jeżeli masz podobne odczucia w swojej pracy, nie możesz dłużej czekać, aż coś „samo” ulegnie zmianie.

MUSISZ DZIAŁAĆ I ZMIENIĆ SWOJE POŁOŻENIE.

Oczekiwanie na korzystne warunki, na lepszą propozycję z zewnątrz jeszcze bardziej pogłębi Twój problem.

Człowiek nie może robić czegoś wbrew sobie, wbrew swoim oczekiwaniom. Musisz robić w życiu to, co naprawdę lubisz, co sprawia CI przyjemność. W sferze pracy zawodowej jest to szczególnie ważne.

Dlaczego? Odpowiedź jest prosta.

Średnio 8 godzin śpimy, 8 godzin pracujemy, a przez 8 godzin robimy to, na co mamy ochotę. Musisz więc swoje osiem godzin w pracy spędzać z przyjemnością. Osoby, które nie lubią swojej pracy, nawet jeśli dobrze zarabiają – okłamują samych siebie.

Tacy ludzie żyją w strachu. Na pierwszy rzut oka pewnie tego nie okazują, ale jeśli ich zapytamy, jak długo mogą spokojnie funkcjonować, gdyby dziś stracili swoją posadę, pojawia się mały problem. Ludzie po prostu wiele rzeczy robią z przyzwyczajenia. Pracują w nielubianych firmach tylko dlatego, że jest im wygodnie. Nie chcą niczego zmieniać. Z drugiej jednak strony przez cały czas narzekają na swoją pracę. Nie lubią współpracowników, krytykują szefów.

TY zapewne chcesz dokonać znaczących zmian w swoim życiu i już w zasadzie rozpocząłeś ten proces. W Twoim życiu wiele się zmieni. Zapewniam Cię też, że jeśli tylko jakieś sprawy będą dla Ciebie nieczytelne, możesz się ze mną skontaktować, a na pewno rozwieję Twoje wątpliwości. Pokażę Ci, jak zdobyć pieniądze, abyś mógł robić w życiu to, co lubisz.

Musisz posiadać długą DŹWIGNIĘ

Archimedes powiedział: *Dajcie mi punkt podparcia, a poruszę Ziemię.*

Zapewne wiesz, jak działa dźwignia. Oczywiście, oprócz punktu podparcia, musi być jeszcze odpowiednio długie „ramię dźwigni”. Bez względu na to, co chcesz unieść – im dłuższe ramię dźwigni znajdziesz, tym łatwiej wykonasz swoje zadanie.

W Twoim przypadku chodzi o „podniesienie” Twoich celów, zamierzeń, tego, co chcesz osiągnąć. Punktem podparcia jesteś oczywiście Ty sam. Jeśli chodzi o ramię – to są to wszyscy ludzie, których znasz. Wszyscy ludzie, którzy mogą Ci pomóc w realizacji Twoich celów.

Tak naprawdę nie ma ludzi, którzy mogliby osiągnąć cokolwiek w pojedynkę. Bez względu na to, jaką drogę wybierzesz – musisz posiadać dźwignię w postaci ludzi. Każdy człowiek sukcesu ma komu podziękować za tenże sukces.

Jeśli zamierzasz cokolwiek osiągnąć w życiu i masz jakieś poważne cele, już od teraz musisz zacząć budować swoją dźwignię – zawierać nowe znajomości przez cały czas. Bez względu na to, czy chcesz robić karierę jako etatowy pracownik, prowadzić własną firmę czy zająć się działalnością w Internecie – musisz znaleźć zespół ludzi, którzy pomogą Ci w osiągnięciu Twoich celów. Aby taki zespół posiadać, należy utrzymywać dobre kontakty ze wszystkimi – bez wyjątków.

Musisz być osobą ogólnie lubianą i mile widzianą w każdym towarzystwie. Nie możesz sobie pozwolić na różnego rodzaju „plotki”. Musisz posiadać różne umiejętności, które będą Cię wyróżniać spośród innych ludzi.

Zbudowanie dobrej dźwigni wymaga długiego czasu. Dlatego pomyśl o tym już teraz.

Zapewne nieraz doświadczyłeś sytuacji, gdy ktoś, z kim nie utrzymujesz kontaktu już od dłuższego czasu, nagle przyszedł do Ciebie, aby pożyczyć pieniądze? Co wtedy pomyślałeś?

Musisz utrzymywać kontakty z ludźmi nawet wtedy, gdy niczego od nich nie potrzebujesz. Jeśli będziesz tak postępował, w razie potrzeby na pewno będą służyć Ci pomocą.

Jeśli np. zamierzasz otworzyć jakiś sklep, Twoje grono znajomych może być właśnie ramieniem dźwigni, które pomoże Ci rozkręcić biznes. Przecież oni mogą być Twoimi klientami, a każdy z nich zna wiele innych osób, które mogą również korzystać z Twoich usług.

Jeśli natomiast szukasz nowej posady, to jak myślisz, kiedy masz większe szanse na znalezienie odpowiedniego stanowiska? Oczywiście nie ma wątpliwości, jak bardzo ważne są tzw. kontakty.

Jeśli tylko możesz, nawiązuj kontakty, poznawaj nowych ludzi.

Jak to zrobić?

Jest na to wiele skutecznych sposobów. Wystarczy, że zaczniesz trenować w nowym klubie, chodzić na basen. Zawsze przedstawiaj się, bądź rozpoznawalny. Stwórz swój własny wizerunek. Spraw, aby ludzie chcieli z Tobą rozmawiać. Po prostu bądź przyjaźnie nastawiony do wszystkich – a sam się przekonasz, jakie będą efekty po kilku tygodniach.

Aby zmierzyć swoją dźwignię, należy sporządzić listę wszystkich osób, które znasz z imienia i nazwiska. Jeśli na tej liście jest mniej niż 250 osób – to musisz to bardzo szybko zmienić. Pamiętaj, 250 osób, do

których możesz zadzwonić i mieć pewność, że Cię rozpoznają w tej rozmowie – to minimum.

Praktycznie w każdej działalności, jaką chciałbyś prowadzić, będziesz potrzebował kontaktów z innymi ludźmi, dlatego radzę Ci potraktować bardzo poważnie ten temat. Po prostu bądź otwarty na nowe znajomości – spraw, aby ludzie chcieli z Tobą rozmawiać.

Podobna sytuacja panuje w Internecie. Nie będę tu wnikał w szczegóły, bo nie jestem specjalistą od Internetu, ale chyba każdy poważny przedsiębiorca internetowy zdaje sobie sprawę z tego, jak ważna jest lista mailingowa. Każdy chyba wie, że aby coś sprzedać w Internecie, najpierw trzeba coś dać za darmo. Trzeba zbudować dobry kontakt, zdobyć zaufanie. Możesz być pewien, że w pojedynkę trudno Ci będzie osiągnąć wartościowe cele.

Przez całe życie jesteśmy „skazani” na innych ludzi, czy Ci się to podoba, czy nie. Nie masz na to żadnego wpływu, ale masz wpływ na zbudowanie swojej dźwigni – dlatego zadbaj o nią już dziś.

Jak robimy pieniądze?

Jeśli czytałeś trylogię R. Kiyosakiego, zapewne orientujesz się, jaki pogląd ma autor na temat zarabiania pieniędzy i budowania swojej kolumny aktywów.

Czy wiesz, co to są aktywa? Czy znasz ich definicję?

Być może studiowałeś ekonomię albo pracujesz w księgowości i może znasz „książkową” definicję aktywów, jednak chodzi o coś zupełnie innego. Posłużę się definicją Roberta Kiyosakiego: *Aktywa są tym, co wkłada pieniądze do Twojej kieszeni.*

Pasywa natomiast wyjmują Ci te pieniądze. Czy rozumiesz, o co chodzi? Bardzo często zdarza się, że młodzi ludzie (i nie tylko) uważają, że np. samochód lub mieszkanie stanowią ich aktywa.

Na pierwszy rzut oka można powiedzieć, że faktycznie nimi są. Jednak samo posiadanie samochodu lub mieszkania nie powoduje, że przybywa nam pieniędzy. Jest wręcz odwrotnie. Jeśli wynajmujemy jakieś mieszkanie lub nasz samochód, i pomaga nam to zarabiać pieniądze, to możemy mówić o aktywach.

Musisz się skupić na tym, aby gromadzić rzeczy, które nieustannie będą powodować wzrost Twojego majątku.

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej na temat finansów osobistych, polecam książki Roberta Kiyosakiego.

Zadajmy sobie ważne pytania:

- ◆ Czy możemy zbudować kolumnę aktywów, jeśli pracujemy tylko na etacie?

- ◆ Czy możemy „spokojnie” żyć, jeśli pracujemy tylko dla kogoś?
- ◆ Czy mamy pewność, że nasze dochody będą stabilne?
- ◆ Czy zawsze lubimy swoją pracę?
- ◆ Czy zawsze dobrze nam się współpracuje z naszymi kolegami z pracy?
- ◆ Czy zawsze jesteśmy zadowoleni ze swojego wynagrodzenia?
- ◆ Czy jeśli osiągniemy dwa razy lepsze wyniki w pracy, to nasze zarobki też się podwoją?
- ◆ Czy możemy sami ustalać sobie godziny pracy?
- ◆ Czy możemy sami decydować, kiedy bierzemy urlop?

Jeśli pracujesz dla kogoś (na etacie), to zatrzymaj się przez chwilę nad tymi pytaniami i zastanów się nad swoją sytuacją.

- ◆ Czy jesteś całkowicie zadowolony z tego, co robisz w pracy?
- ◆ Czy wszystko w Twojej pracy Ci odpowiada?

(jeśli tak, to w porządku – nie musisz nic zmieniać).

Sprawdź, co Twoi znajomi odpowiedzą na te pytania. Jeżeli jeszcze nigdy nie pracowałeś, zastanów się, jak Ty chciałbyś odpowiedzieć na te pytania.

Po przeprowadzeniu rozmowy z kilkudziesięcioma osobami i zadaniu im powyższych pytań okazało się, że tylko 2 osoby były całkowicie zadowolone ze swojego położenia w pracy.

Zadziwiająca, prawda?

- ◆ Dlaczego tak się dzieje?
- ◆ Dlaczego robimy to, czego nie lubimy?
- ◆ Dlaczego bardzo często męczymy się w naszych firmach?
- ◆ Czy jest na to jakiś sposób?

Czy można coś zmienić, aby było nam lepiej?

Mogę Cię zapewnić, że istnieją sprawdzone sposoby na samodzielne kształtowanie swojej rzeczywistości. Za chwilę opiszę w skrócie główne metody, które pozwalają na zarabianie pieniędzy i wskażę ich plusy i minusy.

Jeśli już znasz te sposoby, mam nadzieję, że przypomnienie ich zmotywuje Cię jeszcze mocniej do zmiany swojego położenia.

Jeszcze raz o etacie

Pracujemy dla kogoś. Czy wiesz, co właściwie oznacza to stwierdzenie? Zapewne wiesz, ponieważ większość ludzi marzy o tym, aby dostać dobrą pracę. Jeśli udaje nam się dostać etat, bardzo często wydaje nam się, że w tej samej firmie będziemy pracować długo i że będziemy się rozwijać. Może na początku jest dobra atmosfera, dobre zarobki, jednak z biegiem czasu wszystko ulega zmianie.

Musisz zapamiętać:

PRACA NA ETACIE NIE SPRAWI, ŻE STANIESZ SIĘ BOGATY.

Nie można przecież mieć pretensji do swojego szefa, że prowadząc własny biznes, chce zarabiać jak najwięcej. Twój szef również może zdecydować o tym, że Cię zwolni i na Twoje miejsce zatrudni pracownika, któremu będzie płacił o wiele mniej. Taka jest rzeczywistość.

Jeśli jesteś pracownikiem fizycznym, np. w firmie budowlanej, to oczywiście wiesz, że pracujesz dla swojego szefa i Ty dostajesz tylko niewielką część zysku (wręcz znikomą).

Jeśli jesteś nauczycielem, to jesteś wynagradzany przez państwo (czy wiesz, jakie są zarobki nauczycieli i jakie trzeba mieć wykształcenie, aby być nauczycielem)?

Jeśli jesteś handlowcem – również otrzymujesz niewielką część zysków. Tak jest w każdym przypadku.

Załóżmy, że piastujesz kierownicze stanowisko i zarabiasz 5000 zł. Jesteś oczywiście zadowolony, jednak Twoje wynagrodzenie to tylko niewielka część zysków.

Bez względu na to, jakie zajmujesz stanowisko, czy jesteś kierowcą, nauczycielem, murarzem, kierownikiem, przedstawicielem handlowym – w każdym z tych przypadków pracujesz dla kogoś. Jesteś po prostu wynajętym pracownikiem. To, czy dalej będziesz pracował w firmie, zawsze zależy od kogoś innego, wyżej postawionego w jej strukturze.

Zawsze można znaleźć osobę na Twoje miejsce, która będzie robić to samo co Ty, tylko za mniejsze pieniądze. Zawsze również można znaleźć powód, aby Cię zwolnić.

Przecież ktoś inny może mieć lepsze pomysły niż Ty!

Pracując dla kogoś, nigdy nie będziesz mógł podejmować samodzielnych decyzji. Zawsze będziesz ograniczony przez kogoś wyżej postawionego niż Ty. Możesz w tym momencie sobie pomyśleć, że jeśli ktoś jest dyrektorem i zarabia np. 10000 zł, może przecież wydawać polecenia swoim pracownikom, może podejmować decyzje. Wiele osób myśli, że ludzie zajmujący wysokie stanowiska są całkiem szczęśliwi i żyją bez stresu, ale czy tak jest naprawdę?

Czy wiesz, ile godzin pracują ludzie na wysokich stanowiskach?

Czy wiesz mniej więcej, co oznacza nienormowany czas pracy?

Czy są oni pewni tego, że ich pracodawca będzie z nich zawsze zadowolony?

Wcześniej pisałem o tym, że przecież zawsze można znaleźć inną osobę na każde stanowisko, nie ma przecież ludzi niezastąpionych. Osoba pracująca na wysokim stanowisku nigdy nie ma pewności, że

utrzyma swoją pozycję, ponieważ zawsze jest tylko pracownikiem najemnym. Jeśli np. zarabia 8000 zł, to przecież bardzo łatwo można znaleźć osobę, która będzie robić to samo za 5000 zł.

Zdarza się również, że ludzie pracują w firmach na umowę zlecenia, a po jakimś czasie są zwalniani i zatrudniani nowi pracownicy. Oczywiście mówię o przypadkach osób, które nie posiadają znajomości.

Jeśli już jesteśmy przy „znajomościach”: zawsze będziesz mógł wskazać osoby, które bez odpowiednich kontaktów nie osiągnęłyby swojej pozycji. Zapewniam Cię, że taka sytuacja **NIGDY** się nie zmieni. Pracodawca czy kierownik zawsze zatrudni osobę, którą zna, nawet jeśli będzie mógł wybierać spośród osób z większym doświadczeniem.

Oczywiście są pewne firmy, które stawiają wyłącznie na doświadczenie, ale jest ich naprawdę niewiele.

Omówię jeszcze w skrócie sytuację związaną z awansami wewnątrz firmy. Należy zwrócić uwagę na to, że w zasadzie żaden przełożony nigdy nie będzie z nami szczerzy. Co oznacza „obawiać się”? Można to wytłumaczyć mniej więcej tak:

Pracujesz w firmie i Twoim bezpośrednim przełożonym jest kierownik (uzależniony od właściciela lub dyrektora). Rozwijasz się, szybko się uczysz, bardzo dobrze znasz się na tym, co robisz, masz bardzo dobre wyniki w swojej pracy. Próbujesz wprowadzać modyfikacje, chcesz pewne czynności wykonywać inaczej – lepiej i bardziej wydajnie. Zastanów się, czy masz pewność, że Twój bezpośredni przełożony będzie zawsze zadowolony z Twojego postępowania?

Owszem – możesz dostać wyższą premię lub pochwałę, ale możesz być pewny, że stanowisz zagrożenie dla swojego kierownika. Jeśli właściciel czy dyrektor zauważy Twoje zachowanie, może zapropono-

wać Ci lepszą posadę, a gdy Twój kierownik jest mało aktywny, może zostać zwolniony. Zawsze będziesz więc stanowił zagrożenie dla swojego bezpośredniego przełożonego. Jeśli w firmie są trzy stanowiska kierownicze, to jak myślisz, co musi się stać, żeby zostać tam kierownikiem?

Poprzedni kierownik musi zostać zwolniony. Jeśli masz ambicje, aby coś osiągnąć, pracując na etacie, musisz się liczyć z bardzo ciężką pracą, a także walką o stanowisko.

Podobnie sprawa ma się z życzliwymi kolegami. Bez względu na to, czy jesteś kelnerem, kierowcą, sprzedawcą, krawcową – zawsze istnieje rywalizacja między pracownikami. Oczywiście zjawisko rywalizacji jest jak najbardziej pozytywne, jednak współzawodnictwo nie zawsze jest uczciwe. Twoi koledzy nie zawsze będą sobie „życzyć”, abyś to Ty miał awansować albo dostać podwyżkę.

Jeśli pracujesz lub pracowałeś na etacie, to na pewno spotkałeś się z podobnymi sytuacjami. Jeśli zamierzasz pracować, to możesz mieć pewność, że w każdej firmie mogą zdarzyć się podobne problemy.

Na koniec tego rozdziału zostawiłem jeszcze jedno stwierdzenie:

Ty i Twój pracodawca macie zupełnie odwrotne „interesy działania”.

Ty chcesz pracować jak najlżej i zarobić jak najwięcej, natomiast Twój pracodawca chce, abyś pracował jak najwięcej i chce Ci za to zapłacić jak najmniej.

Na pewno każdy człowiek chce zarabiać godziwe pieniądze, wiele osób pragnie żyć w dostatku, niektórzy chcą zajmować wysokie stanowiska, ale jak to osiągnąć i mieć jeszcze dla siebie dużo czasu? Jak to zrobić, pracując nie więcej niż 8 godzin przez 5 dni w tygodniu?

Co zrobić, aby samemu decydować o długości swojego urlopu?

Czy jest to w ogóle możliwe? Mogę Ci powiedzieć, że jest to możliwe, ale bardzo trudne, jeśli pracujemy tylko na etacie, dla kogoś.

Ludzie, którzy zarabiają duże pieniądze, pracując dla innych, muszą być naprawdę bardzo „dyspozycyjni”.

Zastanówmy się, czy jest jakiś sposób, aby mieć dużo wolnego czasu i zarabiać takie pieniądze, o jakich marzysz.

Czytaj dalej, a jest prawdopodobne, że znajdziesz jakiś impuls, który może wprowadzić Cię na odpowiedni tor.

Prowadzimy własny biznes - to już trochę lepiej

- ◆ Czy myślałeś kiedyś, aby prowadzić własną firmę?
- ◆ Czy jest to łatwe zajęcie?
- ◆ Czy każdy może prowadzić swój biznes?
- ◆ Czy trzeba posiadać jakieś specjalne zdolności, aby prowadzić własną firmę?

Są to dość trudne pytania i nie można na nie odpowiedzieć jednoznacznie. Według mnie nie każdy człowiek może prowadzić własny biznes, ponieważ trzeba posiadać wiele cech, które to umożliwiają.

Czy trzeba posiadać duży kapitał? Oczywiście jest to dość ważne, jednak z drugiej strony posiadanie dużych pieniędzy wcale nie gwarantuje sukcesu we własnym biznesie.

Co jest więc najważniejsze?

Najważniejszy jest dobry pomysł.

Jeśli masz niespotykany pomysł na prowadzenie biznesu i potrafisz wszystko dobrze uargumentować, to nie powinieneś mieć problemów ze znalezieniem kapitału. Możesz przecież dogadać się z dobrym kolegą, który dysponuje gotówką i razem możecie zbudować dobrze prosperujący biznes.

Pamiętaj jednak, aby nie zaciągać kredytów, pożyczek na prowadzenie biznesu.

Najważniejsze jest znalezienie takich potrzeb ludzkich, które poprzez nasz biznes będziemy mogli zaspokoić.

Niekoniecznie chodzi tu o zakładanie zupełnie nowych, nieznanych nikomu biznesów. Można przecież bardzo łatwo zmodyfikować przedsięwzięcia już istniejące. Można oferować te same usługi lub produkty tylko należy je „podać” w innej, lepszej formie.

Jeśli posiadasz gotówkę, a nie masz żadnego konkretnego pomysłu na własną firmę, to lepiej zainwestuj pieniądze w fundusz inwestycyjny. Nie będę się zagłębiał na razie w ten temat, ponieważ teraz chcę Ci tylko pokazać, czy prowadzenie własnego biznesu jest lepsze od pracy na etacie.

- ◆ Jakim jesteś „typem”?
- ◆ Jesteś wykonawcą?
- ◆ Czy jesteś przywódcą?

Tak w wielkim skrócie można podzielić ludzi na przywódców i wykonawców.

Są osoby, które zawsze wolą, aby mówiono im, co mają robić. Jeśli Ty należysz do takich osób, wolisz, aby ktoś decydował za Ciebie, to wydaje mi się, że będzie Ci trudno prowadzić własną działalność.

Jeśli natomiast lubisz „dowodzić”, podejmować decyzje, powinno być Ci o wiele łatwiej w prowadzeniu własnej firmy.

Przypomnij sobie lata szkolne – jak się wtedy zachowywałeś? Czy ustalałeś zasady gry, potrafiłeś walczyć o swoje, może działałeś w harcerstwie albo innych organizacjach młodzieżowych? Przemyśl to wszystko i ustal: czy wolisz być wykonawcą, czy przywódcą. Ale co tak naprawdę oznacza prowadzenie własnej działalności?

- ◆ Co to jest samozatrudnienie?
- ◆ Co to jest własny biznes?
- ◆ Co oznacza bycie biznesmenem?

Czy według Ciebie prowadzenie własnej działalności jest łatwiejsze, bardziej opłacalne od pracy na etacie?

Załóżmy, że posiadasz własny sklep z telefonami komórkowymi. Nie masz nad sobą szefa. To ty sam jesteś szefem. Chyba zaczyna to brzmieć całkiem dobrze, ale czy na pewno? Zastanówmy się.

Jesteś własnym szefem, ale jesteś też sprzedawcą. Zajmujesz się prowadzeniem dokumentacji. Musisz jeździć po towar (nie myśl, że na początku wszyscy dostawcy będą jeździć do Ciebie).

Tyle czynności i wszystko musisz robić sam. Przecież prowadzenie działalności miało być łatwiejsze! Ile na to wszystko musisz poświęcić czasu? Czy osiem godzin wystarczy?

Na pewno **NIE**.

Na początku musisz pracować minimum 10-12 godzin.

Owszem, prowadzenie działalności jest dobrym rozwiązaniem, ale tylko pod jednym warunkiem:

Jeśli otwierasz działalność gospodarczą, musisz wiedzieć, jak wszystko poprowadzić, aby w przyszłości pewne funkcje, działania zlecić innym ludziom. Tzn. musisz mieć wizję rozwoju firmy. Musisz chcieć prowadzić prawdziwy biznes (nawet wtedy, gdy Ty nie pracujesz, Twój biznes przynosi Ci dochód). Jeśli zamierzasz otwierać firmę i robić wszystko sam, nie masz wizji rozwoju – to po prostu lepiej znajdź sobie dobry etat i pracuj dla kogoś.

Może w tym momencie się ze mną nie zgadzasz i myślisz, że lepiej mieć małą firmę, ale swoją. Lepiej być samozatrudnionym, niż pracować dla kogoś.

Wyjaśnię Ci, dlaczego nie należy prowadzić firmy jednoosobowej. Przyczyn jest kilka i są one naprawdę prozaiczne. Jeśli prowadzimy jednoosobową działalność, to wszystkie czynności musimy wykonywać sami. Przez cały czas jesteśmy pod presją klientów.

Co się stanie, jeśli zabraknie Ci klientów?

Co się stanie, jeśli zachorujesz?

Co się stanie, jeśli zrobisz sobie miesiąc urlopu?

Pamiętaj o tym, że osoba samozatrudniona nie ma urlopu, a jeśli chodzi o świadczenie chorobowe – to jest ono najniższe.

Jeśli pracujesz w firmie i zdarzy się przejściowy kryzys na rynku, spadek koniunktury w branży – to duża firma przetrwa ten okres, a samozatrudniony na pewno będzie miał problemy.

Musisz wiedzieć, że prowadzenie własnej firmy jest bardzo trudne i wymaga wielkiego poświęcenia i wytrwałości. Należy też pamiętać, że przynajmniej przez pół roku nie zobaczysz czegoś takiego jak pensja, ponieważ wszystkie zarobione pieniądze musisz inwestować.

Jeśli będziesz „przejadał” te pieniądze, Twoja firma nie wytrzyma dłużej niż rok. Jeśli więc zamierzasz otworzyć własny biznes, musisz bardzo dokładnie przeanalizować swoje położenie. Oczywiście nie chcę nikogo przekonywać, że lepiej jest pracować dla kogoś, niż prowadzić własną działalność, ale twierdzę, że prowadzenie własnego biznesu nie jest dla każdego.

Jeśli myślisz, że prowadząc własną firmę, będziesz miał więcej czasu – to jesteś w wielkim błędzie.

Rozejrzyj się wokół i zaobserwuj lub zapytaj znajomych, którzy prowadzą na przykład mały sklep osiedlowy lub firmę budowlaną. Więk-

szość z nich, prowadzących jednoosobową działalność, musi poświęcać o wiele więcej czasu, niż poświęcaliby w pracy na etacie.

Zapytaj tych ludzi, jak wygląda ich dzień pracy? O której muszą wstawać? Czy mogą brać urlop, kiedy chcą?

Jest grupa ludzi, którzy mają możliwości, aby zbudować dobrze prosperujące przedsiębiorstwa, którzy mogą zatrudniać pracowników, jednak wymaga to niezwykle ciężkiej i wytrwałej pracy. No i jak wcześniej pisałem – muszą mieć dobry pomysł, wprowadzić go w życie i konsekwentnie go realizować.

Wspomnę o jeszcze jednej ważnej rzeczy. Chodzi o koszty początkowe i stałe opłaty. Można oczywiście rozwinąć biznes bez posiadania żadnej gotówki, ale to również udaje się tylko nielicznym.

Weźmy za przykład otwarcie kiosku spożywczego lub jakiegoś innego – podobnego biznesu.

Ile potrzeba pieniędzy, aby uruchomić ten kiosk?

Czy wiesz, jakie mogą być koszty początkowe rozpoczęcia działalności?

W wielkim skrócie może to wyglądać tak:

- ◆ Opłacenie ZUS-u – 650 zł
- ◆ Czynsz / dzierżawa – 500 zł
- ◆ Energia / telefon – 200 zł
- ◆ Towar – 2000 zł

Powyższe koszty są tylko podstawowe i wynoszą ok. 3300 zł. Weź pod uwagę to, że tyle musisz zarobić, aby opłacić podstawowe koszty. A co z resztą?

Jest to tylko prosty przykład, który ma Ci pokazać, jakie są koszty otwarcia zwykłego kiosku. Niczego nie sugeruję, jednak proponuję Ci zastanowić się nad tym, jakie mogą być koszty otwarcia małego biznesu.

Jeśli chciałbyś otworzyć działalność usługową, to koszty mogą być podobne lub nawet wyższe, ponieważ musisz posiadać odpowiedni sprzęt.

Może trochę mniej gotówki byś potrzebował przy uruchamianiu działalności w Internecie, jednak i tu zbieramy na pewno kwotę przewyższającą 1500 zł. (ZUS, domena, serwer, wykonanie strony).

Wydaje mi się, że wiesz już mniej więcej, o co chodzi w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej.

Wiesz także, jakie mogą być koszty prowadzenia takiej działalności.

Sam zdecyduj:

CZY LEPIEJ BYĆ NA ETACIE, CZY PROWADZIĆ SWÓJ BIZNES?

Jeżeli bierzesz pod uwagę założenie swojego biznesu, to mam dla Ciebie propozycję.

Znajdź sobie najlepszą pracę u kogoś, na jaką Cię stać. Pracuj tam osiem godzin dziennie, ale rób to uczciwie. Nabieraj doświadczenia, nawiązuj nowe kontakty. Pracując dla kogoś możesz się wiele nauczyć. Możesz także zobaczyć, jakie panują stosunki pomiędzy współpracownikami. Pomoże Ci to na pewno w rozwiązywaniu różnych konfliktów w Twojej przyszłej – własnej firmie.

Otwórz działalność i prowadź ją równolegle. Na pewno będziesz musiał poświęcać wiele czasu na pracę, jednak ryzykujesz o wiele mniej.

Nie musisz opłacać całej składki ZUS – wystarczy tylko kwota ok. 100 zł (na ubezpieczenie zdrowotne). Ponadto wiele wydatków będziesz mógł zaliczyć na poczet kosztów.

Jeśli Twoja działalność się rozwinie i będziesz miał pewność, że wszystko ułoży się dobrze i będzie przynosić Ci odpowiedni dochód, wtedy możesz zrezygnować z etatu.

Według mnie jest to jeden z lepszych sposobów na założenie własnej działalności.

A teraz dla tych bez pomysłu, ale z kasą

Najlepszym rozwiązaniem dla ludzi, którzy posiadają wolną gotówkę, jest wykupienie licencji na prowadzenie znanego biznesu. Nie musisz mieć pomysłu na firmę. Wystarczy, że dysponujesz kapitałem – możesz wykupić prawa do prowadzenia biznesu wymyślonego przez kogoś innego. To jest właśnie franszyza (z ang. Franchising).

Tak działa wiele znanych firm: McDonald's, KFC, sklepy Żabka, Intermarkete, sieć z telefonami komórkowymi Germanos i wiele innych.

Myślę, że wiesz, o czym mówię.

**JEŚLI WIĘC NIE MASZ POMYSŁU, A POSIADASZ GOTÓWKĘ, ROZEJRZYJ SIĘ
ZA JAKIMŚ DOCHODOWYM FRANCHISINGIEM.**

Oto kolejne kroki, które musisz wykonać:

Kupujesz licencję na używanie znaku firmowego np. za 15000 zł. Inwestujesz pieniądze w przygotowanie lokalu.

Prowadzisz sprzedaż i część zysków oddajesz właścicielowi licencji.

Musisz jednak ściśle stosować się do wszystkich zaleceń ustalonych przez franszyzodawcę, ale masz w zamian za to możliwość posługiwania się znaną marką, a także posiadasz duże wsparcie marketingowe.

Jeśli chcesz wiedzieć więcej na ten temat, odwiedź stronę:

www.franchising.info.pl

... i jeszcze coś dla tych bez pomysłu i z kasą

Jeżeli posiadasz gotówkę, ale nie w głowie Ci prowadzenie biznesu, to możesz po prostu zająć się inwestowaniem pieniędzy.

Możliwości jest wiele:

- ◆ gra na giełdzie,
- ◆ inwestowanie w fundusze inwestycyjne,
- ◆ obligacje,
- ◆ bony skarbowe,
- ◆ zakup nieruchomości wynajęcie jej za pieniądze.

Zarówno prowadzenie franchisingu, jak i inwestowanie pieniędzy jest bardzo przyjemne, jednak jest pewien problem: trzeba najpierw jakoś zdobyć pierwsze pieniądze!

Jak zdobyć kapitał potrzebny do założenia własnego biznesu?

Jest to trudne, ale możliwe. Musisz tylko w to głęboko uwierzyć i wiedzieć, na co przeznaczysz pieniądze. Musisz wygospodarować trochę wolnego czasu i przygotować plan działania.

Jeżeli nie potrafisz zbudować takiego planu, nic nie szkodzi. Ważne jest, że chcesz coś zmienić w swoim życiu.

To na dzisiaj koniec, ale...

Przyznaj się sam przed sobą, czy przypadkiem kiedyś:

- ◆ nie myślałeś o tym, aby pojechać na kilkumiesięczne wakacje?
- ◆ nie myślałeś o tym, aby nie iść do pracy i mieć pieniądze?

- ◆ nie myślałeś o tym, żeby robić to, na co masz ochotę?

Zapewne nieraz wyobrażałeś sobie taką sytuację, jednak bardzo szybko wracałeś do szarej rzeczywistości.

- ◆ Dlaczego nie wierzymy w to, że możemy dobrze żyć?
- ◆ Dlaczego blokujemy swoje umysły przed zarabianiem dużych pieniędzy?
- ◆ Dlaczego bardzo często cieszymy się z minimalnych efektów?
- ◆ Dlaczego nie realizujemy własnych marzeń, celów życiowych?
- ◆ Dlaczego odmawiamy sobie dobrych wakacji?
- ◆ Dlaczego nie możemy zwiedzać ciekawych miejsc na świecie?
- ◆ Dlaczego musimy jeździć starym samochodem?
- ◆ Dlaczego zawsze najpierw musimy sprawdzać cenę, zanim coś kupimy?

Dlaczego?

Czy zastanawiałeś się nad tym kiedyś?

Może po prostu jesteś tak „zaprogramowany”!

Może ktoś Ci kiedyś powiedział, że nie możesz zarabiać dużych pieniędzy?

A może tak nauczono Cię w domu? Może Twoi rodzice przyzwyczaili Cię do życia na najniższym finansowym poziomie?

Może wzrastałeś w otoczeniu, w którym większość ludzi zarabiała tylko na własne rachunki i jedzenie?

Może wpojono Ci, że w Polsce nie można uczciwie zarabiać dużych pieniędzy?

A może po prostu boisz się pieniędzy?

Może myślisz, że pieniądze psują ludzi i nie chcesz ich posiadać?

Jeśli tak rzeczywiście myślisz, to niestety musisz się liczyć z tym, że trudno Ci będzie uzyskać niezależność finansową.

MUSISZ wierzyć, że zdobędziesz pieniądze.

Jeśli Ty sam nie będziesz wierzył, że możesz zarabiać 5000 zł czy 10000 zł miesięcznie, to na pewno nigdy nie będziesz ich zarabiał. Może w tej chwili satysfakcjonuje Cię 1500 zł, ale mogę się założyć, że wolałbyś zarabiać np. 5000 zł.

Nie mam racji?

Nawet, jeśli pochodzisz z niezamożnej rodziny, możesz być pierwszym, który przełamie barierę braku pieniędzy.

Ale **MUSISZ DZIAŁAĆ** już od teraz!

Po prostu rusz się i zmień swoje postępowanie.

Bądź aktywny i...

PATRZ przed siebie

Zapomnij o „złej” przeszłości

- ◆ Czy zastanawiasz się nieraz nad tym, czego już w życiu dokonałeś?
- ◆ Czy analizujesz swoje poczynania?
- ◆ Czy jesteś zadowolony z tego co masz, z tego co osiągnąłeś?
- ◆ Czy masz do siebie pretensje, że czegoś nie zrobiłeś, chociaż miałeś okazję? Może zbyt mocno przejmujesz się tym, co już było?

Wcześniej pisałem, że porażki są w życiu ważne i w zasadzie każdy, kto osiągnął wielki sukces, ulegał w swoim życiu wielu niepowodzeniom. Należy jednak jak najszybciej wyciągnąć z nich wnioski.

Musisz podążyć naprzód.

Musisz odciąć się od swojej przeszłości i zapomnieć o wszystkich niepowodzeniach. Wystartuj po raz kolejny i nie oglądaj się za siebie.

Nie odwrócisz przeszłości.

Masz jednak ogromny wpływ na to, co jest teraz i na to, co będzie w przyszłości.

Wszystko zależy wyłącznie od Ciebie samego.

Tylko Ty masz wpływ na swoje położenie.

TYLKO TY DECYDUJESZ O SOBIE — PAMIĘTAJ O TYM!

Ty rządzisz w swoim życiu i decydujesz o jego jakości

Nie pozwól nikomu zakłócić Twojego spokoju.

Odetnij się od wszystkich pseudodoradców, którzy całe życie tylko narzekają. Być może oni nie doznali w życiu żadnej porażki, ale też niczego nie osiągnęli. Sprawdź, jakie osiągnięcia życiowe mają Twoi znajomi. Czy dokonali czegoś wartościowego?

Musisz pamiętać, że jeśli Ty będziesz chciał ich ściągnąć na „swoją stronę”, będzie to bardzo trudne.

O WIELE ŁATWIEJ JEST SPROWADZIĆ KOGOŚ NA ZŁĄ NIŻ NA DOBRĄ DROGĘ.

Pisałem o tym wcześniej, jednak przypomnę jeszcze raz.

Nie pozwól, aby oni ściągnęli Ciebie na swoją stronę.

Musisz znaleźć dla siebie grupę ludzi, którzy będą wpływać na Ciebie pozytywnie. Wiem, że jest to trudne, jednak nie będziesz miał możliwości, aby się „rozwinąć”, gdy pozostaniesz w miernym towarzystwie. Rozejrzyj się wokół, postaraj się znaleźć organizację, która zajmuje się rozwojem osobowości.

Zakończenie – czyli prawdziwy początek dla Ciebie

Jestem przekonany, że wyniesiesz coś pozytywnego z mojej publikacji. Myślę, że co najmniej jedno zdanie pobudzi Cię do działania. Gwarantuję, że wszystko, co tu przeczytałeś, jest poparte moim doświadczeniem. Przeprowadziłem wiele rozmów na temat opisywanych tu spraw z wieloma osobami z różnych grup wiekowych i zawodowych.

Być może wykorzystywałeś już niektóre zawarte tu wskazówki i nie przynosiły one oczekiwanych rezultatów. Być może próbowałeś coś w życiu zmienić i niestety nie udało Ci się to.

Jeśli tak, pamiętaj o jednej z najważniejszych spraw...

Bądź WYTRWAŁY we wszystkim, co robisz!

Określ swoje cele życiowe, stwórz plan działania i po prostu zacznij **DZIAŁAĆ JUŻ TERAZ.**

Pamiętaj, czasu nie da się zatrzymać, nie można go przechować w żaden sposób. Nie oszukuj się! Niewielu ludziom udaje się wygrać na loterii. Sprawdź sam i porozmawiaj z ludźmi, którzy według Ciebie odnieśli jakiś sukces.

Co jest ważniejsze:

- ◆ własna pozytywna postawa i działanie?
- ◆ oczekiwanie, aż coś się wydarzy, aż ktoś przyjdzie do Ciebie z propozycją?

MUSISZ SPRAWIĆ, ABY PEWNE DZIAŁANIA BYŁY WPRAWIONE W RUCH

DZIĘKI TOBIE.

Na koniec mały „bonus” – to naprawdę działa

Rób to, co lubisz. Na początku prawdopodobnie będziesz pracował dla kogoś, ale określ swój cel i rób coś poza podstawową pracą. Dobrze wykorzystuj swój czas i zastanawiaj się nad tym, co dana czynność może wnieść pozytywnego do Twojego życia. Jeśli musisz oglądać TV, to wybieraj tylko najlepsze programy.

- ◆ Utrzymuj dobre kontakty ze wszystkimi ludźmi i pielęgnuj swoje znajomości.
- ◆ „Pozbądź się” wrogów (wytwórz taką sytuację, aby ich nie mieć).
- ◆ Wszędzie, gdzie tylko możesz, zawieraj nowe znajomości.
- ◆ Każdego wieczoru zaplanuj sobie kolejny dzień.
- ◆ Czytaj publikacje na temat, który Cię interesuje (książki, czasopisma, Internet).
- ◆ Poświęćaj 1-2 godziny dziennie na to, co naprawdę Cię interesuje.
- ◆ Unikaj ludzi, którzy plotkują i narzekają.
- ◆ Uprawiaj jakiś sport – musisz znaleźć na to czas.
- ◆ Dbaj o swój wygląd – musisz się dobrze czuć.
- ◆ Zapisuj wszystkie swoje pomysły.
- ◆ Zawsze dawaj z siebie więcej, niż od Ciebie oczekują.
- ◆ Spraw, aby każdy się cieszył z tego, że przebywa w Twoim towarzystwie.
- ◆ Bądź entuzjastyczny i nastawiony do wszystkiego pozytywnie.
- ◆ Naucz się ryzykować i podejmować szybkie decyzje – działaj szybko.
- ◆ Pozbądź się wszelkich nałogów.
- ◆ Jeśli mówisz o innych – wypowiadaj się o nich tylko pozytywnie.

- ◆ Zapomnij o tym, co Ci się kiedyś nie udało – ważne jest to, co robisz teraz.
- ◆ Zawsze wyglądaj na osobę zadowoloną i w towarzystwie innych mów tylko o pozytywnych wydarzeniach.
- ◆ Czytaj tylko dobre książki, dobre czasopisma.
- ◆ Znajdź kilka osób, które myślą podobnie jak Ty, i z nimi utrzymuj stały kontakt.
- ◆ Zawsze mów prawdę, nawet jeśli to trudne.
- ◆ I przede wszystkim uwierz, że możesz coś znaczącego osiągnąć w życiu.

Na koniec – pozdrawiam bardzo serdecznie I życzę wielu dokonań.

Ireneusz Tomczyk x+

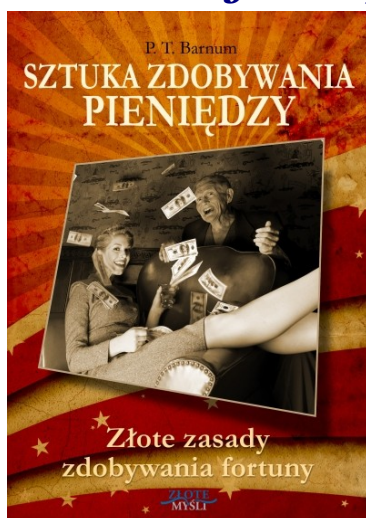
www.megabiznes.pl

irek@megabiznes.pl



Polecamy także poradniki:

Sztuka zdobywania pieniędzy – P.T. Barnum



Poznaj sekrety zdobywania pieniędzy jednego z pierwszych amerykańskich milionerów. Ponadczasowe i niezwykle prawdziwe...

Dołącz do elity ludzi, znających zasady bogacenia się według Barnuma. Tylko teraz masz unikalną okazję zdobyć to ponadczasowe dzieło i już dzisiaj zastosować zasady, które przez ponad 100 lat zarabiały fortunę. Teraz Ty możesz dołączyć do światowej elity ludzi znających zasady dostatniego życia P.T. Barnuma.

Wartościowa książka z podstawami dotyczącymi finansów, ucząca patrzenia na sprawę pieniędzy, pracy... w perspektywie długoterminowej. Być może napisana w realiach innych czasów, jednak główne porady są ponadczasowe. Dobra książka dla młodych ludzi zastanawiających się, jak osiągnąć finansową niezależność. Życzę miłej lektury

Zbigniew Wojtczak – Kurier

Praktyczny marketing w małej firmie – Kornelia Przedworska



Jak stworzyć biznes, który przyniesie Ci sukces i duże pieniądze? Co zrobić, aby nie zajęło Ci to całego życia...

Czym jest Praktyczny Marketing? W skrócie można powiedzieć, że praktyczny marketing, to wszelkie czynności, które sprawiają, że mała firma potrafi się zmienić w duże i bardzo dochodowe przedsiębiorstwo. Nie jest to ten sam marketing, o którym możesz czytać w książkach zagranicznych autorów albo uczyć się w szkole. Dostaniesz gotowe rozwiązania, które trzeba tylko zastosować i cieszyć się z rezultatów, jakie przyniosą.

Książka spełniła moje oczekiwania, zawiera dużo praktycznych i konkretnych rad, wskazywała kierunki poszukiwań. Z tej prostej publikacji można dowiedzieć się więcej, niż wiedzą niektóre osoby po specjalistycznych studiach ekonomicznych czy marketingowych. Dużo praktycznej wiedzy oraz opisu, jak tę wiedzę najlepiej wykorzystać w życiu i własnej firmie. Doskonała pozycja dla tych, którzy mają już własną małą firmą i chcą ją rozwinąć, jak i dla tych, którzy o założeniu takiej firmy dopiero myślą. Dzięki tej pozycji na pewno będzie można uniknąć wielu błędów, a wiele okazji i szans dobrze wykorzystać.

Darek – informatyk-programista, hobbystycznie kierowca rajdowy